THE POLISH ... ORLD

...AND SUNDAY. NEW YORK, PONIEDZIAŁEK, ... (MONDAY, SEPT... 1924 Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CEN...

...EDZIAŁ MARSZAŁEK PIŁSUDSKI ...IESIĘCIOLECIE CZYNU LEGJONOWEGO

...OW P... JE NAD PLA... ...A ZABEZP... ZENIA PAŃSTW

... studjują plany francuskie

...sierpnia. — Głównym przedmiotem obrad na ...Narodów będzie bezpieczeństwo granic i kwe... Przewidzianem jest opracowanie gwarancji ...granic, jakie posiadają obecne państwa, wcho... Dla skoncentrowania całej uwagi na ważnej ...eto na drugi plan wszystkie inne kwestje, jakie ...e w ciągu trwania obrad.

...władze wojskowe opracowały już we wszystkich ...plan zabezpieczenia i nietykalności granic i przedłoży...om spraw wojskowych w Lidze. Plan francuski, wraz ...ech państw Małej Ententy, będzie omawiany na sesji

...ENERALNYM AGENTEM KOMISJI REPARACYJNEJ

...Obejmuje natychmiast urząd

...nia.—Po przy...ag planu Da...aracyjna dla ...rowadzenia ... już Głów...ke Owena ...nitetu Da...najbardziej ...wisko zo...powierzo... je przeszło $90,000. Sędzia Caverly, od którego zawisł los obu morderców, ma opuścić Chicago, aby w odosobnieniu i spokoju ducha móc zważyć wszystkie „za" i „przeciw" przed wydaniem wyroku.

Ogłoszenie wyroku nastąpić ma dopiero 10go września.

...ER DUŃSKI DÓ... ...AGA SIĘ ZNIESIENIA ARMJI DUŃSKIEJ

Armja i marynarka duńska za małe, by mogły stawić skuteczny opór

BERLIN, 30 sierpnia. — Laust Ramussen, socjalistyczny minister wojny, oznajmił w interwiewie z jednym z dziennikarzy, iż wystąpi on w parlamencie z projektem zupełnego zniesienia armji i marynarki duńskiej, albowiem armja duńska wynosi obecnie 80,000 żołnierzy, co jest daleko niedostateczną siłą do obrony niepodległości państwowości duńskiej, a pociąga za sobą koszt około $10,000,000 rocznie.

Zamiast armji i marynarki wojennej ma być ustanowiona policja do strzeżenia porządku publicznego.

(Gdyby tak śladem Danji chciały pójść mocarstwa wielkie, to śmiałoby można twierdzić, iż nastała era pokoju światowego. Dania daje nam przykład, że wojny ustaną wtedy, gdy armje okażą się bezużyteczne do obrony niepodległości. — Przyp. Red.)

...anowiska ...ej zostały ...jęto; belgijski ...obejmuje kon... kolejowemi; ...e Radcą przy ...Permentier wy...elegatem przy ...owym; M. Le...arzem kolei.

...WIA ...ETA PRACY

...30 sierpnia.— ...ratyczny kan..., wygłosi mo... dzień „Święta ...tarał się do... jak najwię... Mowę swo... godz. 2 min. ...dług czasu o...

...śmierci Le... ...wać

...Wzrost bezrobocia w Anglji

...N, 26 sierpnia. — Bezro...glji wzrasta z dniem każ... kilku ostatnich tygo... ...wzrosła o 30,... ...bezrobotnych w ...ostatnich obli...

CIEKAWI ZOBACZENIA MARSA

Właściciel teleskopu wozowego po ulicach New Yorku znalazł ogromną ilość ciekawych, którzy pragnęli zobaczyć Planetę Marsa w jej najbliższem położeniu około ziemi.

Sprawa morderców Franks'a już kosztuje $250,000

Najwięcej wzięli psychjatrzy, którzy mieli zrobić morderców warjatami

CHICAGO, 30 sierpnia. —Sprawa dwuch młodocianych morderców-miljonerów kosztuje do tej pory tylko $250,000. Lwia część tej sumy pochłonęły honorarja psychjatrów, zaangażowanych przez obronę w tym celu, ażeby przekonać prokuratorję i sędziego, że zbrodniarze są nienormalni.

Pensja sędziego, który ma rozstrzygnąć o losie zbrodniarzy w dniu 10 września, wynosi do tej pory $5,850.

25 monarchistów bolszewicy skazali na śmierć

MOSKWA, 30 sierpnia. — Proces wytoczony przez rząd bolszewicki członkom powstania w prowincji Kubańskiej zakończył się skazaniem 25 podsądnych na karę śmierci, 40 na więzienie, a 5 uniewinniono.

Sawinkow, skazany również na śmierć, został ułaskawiony ponieważ wyraził żal i skruchę.

KANCLERZ MARX NABIERA OTUCHY

Zamierza wytargować od opozycji potrzebne dla większości głosy

BERLIN, 30 sierpnia. — Po siedmiu godzinach burzliwej sesji w Reichstagu ukończono trzecie czytanie projektu prawa, odnoszącego się do konferencji londyńskiej. Choć opozycja w dalszym ciągu naciera na plan reparacyjny jednolitym frontem, jednak kanclerz Marx jest przekonan... że ... w nim można ...ła... ...w których front ...łamać. Temi sła... ...są osobiste am... ...w nacjonalisty... ...wysokie stano... ...gotowi zmięk... ...botni. ...menty w Reich...wione są rów... ...humorystycz... ...wie parlamentu, ...żliwość rozwią... ...nia, że roz... ...w już jako ...e płacić ...ład ko...owali ...osz...

Dr. Lorenz nie powróci do Stanów Zjednocz.

WIEDEŃ, 30 sierpnia.—Profesor Adolf Lorenz, znany dobrze przez nowojorczan, zdecydował się nie wracać do Ameryki na jesieni, ponieważ zamierza poświęcić się wyłącznie pacjentom austrjackim. Z tego samego względu dr. Lorenz zrzygnował ze stanowiska w klinice wiedeńskiej, w której pozostawał przez szereg lat.

NIEMCY NIE PRZYSTĄPIĄ DO LIGI NARODÓW

OBAWIAJĄ SIĘ OPOZYCJI ZE STRONY FRANCJI

Śladem Niemiec napewno pójdzie Rosja

PARYŻ, 30 sierpnia. — W kołach politycznych francuskich panuje przekonanie, iż Niemcy nie złożą aplikacji o przyjęcie ich na członka Ligi na posiedzeniu poniedziałkowem.

Herriot i MacDonald chcieliby bardzo, ażeby Niemcy w tym roku stały się członkiem Ligi Narodów, lecz sprawa planu Dawesa, trudności w rozbrojeniu, oraz wiele innych czynników wytworzyło taką sytuację, że Francja wystąpiłaby w Lidze przeciw Niemcom.

Dyplomaci berlińscy zajęli takie stanowisko, iż nie będą dopóty prosili o przyjęcie do Ligi dopóki nie będą pewni, iż nie spotkają się w Lidze z opozycją. Pozatem Niemcy stawiają warunek, że muszą być przyjęte odrazu do Rady Ligi.

Boszewicki poseł do Meksyku

MOSKWA, 30 sierpnia. — Bolszewicki poseł do Meksyku Pestkowski (Polak z pochodzenia, były przewodniczący polsko-rosyjskiej komisji granicznej) nowo wyznaczony poseł bolszewickiej Rosji do Meksyku w wywiadzie z korespondentami prasy wyraził przekonanie, że pomiędzy Rosją i Meksykiem nastąpią wkrótce jak najlepsze stosunki dyplomatyczne.

ST. ZJ. GOTOWE BRONIĆ BEZPIECZEŃSTWA SWYCH OBYWATELI W CHINACH

WASHINGTON, 30 sierpnia. — Napływające ciągle telegramy od politycznych przedstawicieli Stanów Zjednoczonych w Chinach, zgadzają się jednogłośnie, że sytuacja staje się coraz poważniejsza. Lada chwila należy oczekiwać wybuchu wojny domowej, w której narażone będą na wielkie niebezpieczeństwo przedewszystkiem obcokrajowcy. Ponieważ w okolicach jednego tylko Szanghaju znajduje się przeszło 3,000 amerykańskich obywateli, nie licząc tych, którzy mieszkają po innych miastach, rząd tutejszy dla zabezpieczenia ich życia i mienia zamierza wysłać tam swoje wojsko.

Okręt „Isabel" i kilka statków stoją w zatoce szanghajskiej na pogotowiu, oczekując dalszego przebiegu wypadków. Znajduje się na nich przeszło 1,400 marynarzy. Oprócz nich przebywa tam 15 pułk piechoty, składający się z 900 żołnierzy, którzy rozlokowani są w okolicach Tientsina. Wszystkie amerykańskie siły zbrojne w Chinach znajdują się pod komendą gen. Connor.

Lotnik argentyński Zonni otrzymał z Tokio nowy aeroplan dla kontynuowania swej podróży naokoło świata. Pułkownik Zonni przebywa obecnie w stolicy francuskiej Indo Ching Honoi skąd uda się do Cantonu, Szanghaju, Pekinu, Tokio a stąd do Alaski i Stanów Zjednoczonych.

Do nafty przyłącza się wódka

Nowy skandal republikański wisi na włosku — Może zaszkodzić Prezydentowi Coolidge'owi

WASZYNGTON, 30 sierpnia. — George Remus, król „bootlegerów" przyznał się, iż przekupywał Jesse Smitha, płacąc mu po kilkaset tysięcy dolarów za uzyskanie rządowego pozwolenia na zakupno wielkich ilości wódki i za gwarancje jej niekonfiskowania. Jesse Smith należał do szajki Daughertego i cieszył się jego osobistemi względami. To mu ułatwiało otrzymanie pozwol... na zakup wiel... ilości ...

prezydent Coolidge musi jeszcze raz zacząć czyszczeniem w swej partji, gdyż wiele członków, podejrzanych o ciemne i zbrodnicze sprawki, znajduje się jeszcze na stanowiskach rządowych.

Robotnicy za La Follettem

SOUTH BEND, IND., 30 sierpnia. — Am...ska Federacja Pra... ...ind. uchwa...

Legjony rozpoczęły niebezpieczną wojn... ...wiązków tych wywiązały się. — Dla obch...nia Czynu Legjonowego — nazywają różni gryzipiórki romantyzmem. — Dzieci nieromantycznych mamutów klepią wiersze romantycznego Mickiewicza.

"Szanowne Panie i Szanowni Panowie!

"Dziesięć lat. Dziesięcioletni jubileusz. W Brygadzie, którą dowodziłem był zwyczaj inny: spieszono tam do obchodu dnia 6-go sierpnia co pół roku i święcono go wesoło, buńczucznie. Czyżby w tym zwyczaju była tylko śmieszność prawdziwa młokosów? Sądzę, że nie, że historyczne przyspieszyć by się to dało: zamiast półrocznie obchodzić to święto kwartalnie i dalej dojść do całego pokolenia i tą drogą objąć całe pokolenie, które żyć przestało, podać je nowemu pokoleniu.

"Dziesięciolecie przeżyte tak głęboko wystarczyć może za życie całego pokolenia. Te czasy przeżyliśmy w zapadłych, zamierzchłych czasach. Każdy z nas stał się wnukiem samego siebie, wnukiem ongiś żyjącej osoby:

"Świat w roku 1914 przyniósł wyjątkową katastrofę. Kiedy w jednem oka mgnieniu znikają całe połacie kraju, to wtedy mówimy, że stała się katastrofa i czas mierzy się wówczas inaczej. Między nami a rokiem 1914 leży właśnie taka katastrofa i jeżeli z tego czasu wykopie się jakieś znalezisko, to jest to znalezisko przedpotopowe.

"Raz nareszcie trzeba spokojnego sądu, spokojnego stwierdzenia faktów, które się nie dadzą zaprzeczyć.

"Była więc w roku 1914 katastrofa. Polska do katastrof nie jest jednak skłonna. W Polsce nie lubią ryzykować. Stało się to poza Polską. Cały „bisurski rozum stanu" odradzał wszystkim w Polsce jakiejkolwiek ryzykownej decyzji. Katastrofa ... jak błyskawica. Liczba ogłoszonych jak piorunem ... niezwykła, a deklaracje wojenne osłaniano ideałami: ... deklaracje umotywować. W motywach tych była mo... stkiem — o Polsce mowy nie było. I trzeba, jako po...storyczną, sobie powiedzieć, że Polska dla nikogo i n... była celem wojny, Polska nie była potrzebna nawet w... cji. Pierwszej dopiero Ameryce zawdzięczamy to w ... czternastu punktów znanej deklaracji.

"Polska jednak była terenem wojny, a teren wojny ... je ciężary, ale ma i swoje prawa. Losy wojny zależą ... bienia ludności, na której terytorjum ona się odbywa ... też wielkości i wysokości ówczesnego świata musiał... mo ustosunkować do tego terenu wojny, jakim była ... stosowano więc do społeczeństwa polskiego łaska... rzucono pieniędzmi, zastosowano teror. Użyto ... jakich się w takich razach używa. Wojna więc ... la prowadzona. Polska była raczej drażniąca...

"Tragedja polegała na tem, że w czasie ... strzały padły z ręki Polaków do Polaków. ... które pierwsze pchnięte były do walki b... zowane na ziemiach polskich. Widzi... nie mogąc tego znieść, praw... cyzją całej Polski było pozos... życie i mienie zaborcom. Był... la jednak została wykonana. ... la na pastwę teatru wojny ze... kiemi beneficjami. Obojętne ... je i jak ujmowano tę decyzję, ... Mikołaja Mikołajewicza, czy... Franciszka Józefa. Fakt jes... wała.

"A teraz przechodzę d... którzy byli wyjątkami. Zat... nie zmieni faktu, że Le... Polska.

"Jakaż to była decyzja... próbie stworzenia reprezent... więc nie mającego oficjalnego p... to decyzja zrealizowania próby ... mocą żołnierza, rzeczywiście polskiego ... zentacji możliwej i realnej w czasie wojny... mój "pradziad", który nosił to samo nazwisko ... wiedzieć, że była to decyzja inna niż całej Polsk... chce widzieć w tem czyn zapaleńców, czy też nie... przecy, że to była decyzja reprezentowania pa... w czasie wojny można prowadzić.

"Stwierdziłem, że Legjony zdecydowały rob... biła cała Polska. Jeżeli to są błędy, również ... cjów wojny korzystał z nich mój "pradzi... z którym liczono się, bo jednak był on ... było zamknąć i tem mu grożono, można ... wym dla sędziwego monar... Fr... sudski nie poddał się. ... wami. Nie dziwił si...

"Legjony ... wywiązały si... październiku... żliwe, stało... to był cud. ... w takich spr... to genjalr...

…dolinistów „Lutnia"

…adamiam wszystkich członków Kółka Mandolinistów „Lutnia", iż posiedzenie miesięczne, nadzwyczajne odbędzie się środę dnia 3go września, o godz. 8ej wieczorem w sali zwykłych posiedzeń.

Mamy liczną ilość ważnych spraw do załatwienia, więc uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

Z szacunkiem,
S. Skrętowicz, sekretarka.

Wiceler przemawia w New Yorku

…d Politycznej partji niezależnej ogłasza, że senator Wiceler z Montaun, rozpocznie kompanję polityczną swej partji wytoczeniem wielkiego przemówienia w New Yorku w dniu 6-go września, w Madison Square Garden.

Ten miał szczęście

Eugenjusz Cales, lat 44 z Jonkers, N. Y. należał do szczęśliwych obywateli. W swoim stosunkowo nie długim życiu był 35 razy aresztowany, ale zawsze miał szczęście wymówić się przed sędzią od grożącego mu aresztu. Wczoraj jednak został aresztowany i zasądzony na 6 miesięcy więzienia za bicie swej żony.

Nieszczęśliwa kochanka

F. Bernstein, panienka z towarzystwa spotkawszy w miejscu kąpielowym przyzwoitego mężczyznę który jej wyświadczył wiele grzeczności dała mu do zrozumienia, że nie miałaby nic przeciw temu, by ją pojął za żonę. … Gordon, lat 30 skorzystał z … sposobności i zaproponował pięknej nieznajomej wyasygnowanie … poważniejszej sumy na uwicie gniazdka małżeńskiego. Panna …erstein niecierpliwiła się do gniazdka małżeńskiego, ale wybrańcowi jej serca nie było spo… Nic dziwnego, był on mężem … dzieci. Panna Bern… okrutnika o zwrot …łudzonych od niej … ogniska domowego.

…asażerskie odesłane …o naprawy

…okrętów pasażerskich, …y poważnie uszkodzo… …dojazdu do portu w …przez burzę szaleją… …dy zostały odesła… do suchych do… …ie.

…astrofa

… pociągów …aica, L. I. …órnej B. …

…dziony

…dotychczas ra… …e podczas wy… …a wakacje do … przy 40 W. …wszystko co …ięk war… …siążki. stoło… …awiają …arów.

…na się przedwyborcza kampanja partji demokratycznej w New Yorku pod egidą Tammany Hall. Przywódcy demokratyczni planują urządzenie olbrzymiej demonstracji ażeby wykazać, że demokraci nowojorscy będą popierać kandydaturę J. W. Davisa, jakby popierali kandydaturę gubernatora Smitha.

Wśród polskich demokratów nastąpiło zupełne rozprężenie z powodu ostatnich zamieszek, jakie w tym klubie miały miejsce.

Odpust włoski zakazany

Sędzia wyższego sądu Cotillo wydał rozkaz zabraniający włoskiej organizacji benefitowej organizowania odpustu ulicznego na cześć patrona towarzystwa. Sędzia Cotillo zakaz swój uzasadnił faktem, że obowiązkiem towarzystwa jest opieka nad członkami i wypłata benefitu a nie urządzanie jakichś uroczystości ulicznych z elektrycznem oświetleniem na cześć świętego który mógł nawet nie istnieć jak dowodzą dekrety zmarłego papieża Benedykta XV, który kazał wykreślić z kalendarza dwóch świętych jako nigdy nieistniejących.

Fotografowanie warjatów

Zarządy domów obłąkanych stwierdzają, że częste fotografowanie chorych umysłowo ułatwia stawianie djagnozy, ponieważ pozwala na utrwalenie uczuć często ukrywanych przez chorych umysłowo podczas obserwacji lekarskiej.

Samobójstwo profesora

Francis E. Brooks profesor na Uniwersytecie Columbia w New Yorku wykładający języki wschodnie popełnił samobójstwo w sanatorjum Goulda w Monte…, Mass. Profesor Brooks liczący lat 57 bał się o swoje stanowisko zachwiane ostatnio reorganizacją katedry języków wschodnich.

Samobójstwo starca

Zrozpaczony z powodu złego zdrowia Bernard Mahner, lat 72, zamieszkały pn. 692 Melrose Ave., w Bronx, popełnił dzisiaj samobójstwo przez zaczadzenie gazem.

O KSIĄŻKI DLA CHORYCH W SZPITALU

Otrzymaliśmy z konsulatu list tej treści:

Szanowny Panie Redaktorze!

Do Konsulatu Generalnego zwróciła się bibljotekarka szpitala francuskiego w New Yorku z prośbą o pomoc w uzyskaniu książek, pism i wydawnictw z zakresu beletrystyki dla ubogich pacjentów Polaków będących na kuracji w bezpłatnych oddziałach tego szpitala.

Konsulat Generalny uprasza zatem Szanownego Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie stosownego … do polskich towarzystw i wogóle do ogółu czytelników pocz… …jego pisma z tem, aby łaskawie ofiarodawcy zechcieli książki, … i t. p. nadsyłać na adres: …s Laura Lubin Saqui, Volunteer …rarian, French Hospital, 34th … Ninth Ave., New York City.

Z góry uprzejmie dziękując za przychylenie się do prośby niniejszej, kreślę się,

z poważaniem,
Konsul Generalny,
w/z.
T. MARYNOWSKI, Konsul.

Podając list powyższy, zwracamy się do naszych czytelników, ażeby odpowiedzieli na apel czynem. Książka dla chorego w szpitalu jest nieraz ważniejszą od lekarstwa.

Czytelnicy nasi, którzy zazwyczaj tak serdecznie i gorąco odpowiadają na przeróżne prośby, mamy nadzieję, że nas nie zawiodą.

Inwalida tonie

… Russo, lat 38, kaleka … tonącą rzucił się … Niestety po… …kończyło się … Tonąca … sama.

Dr. D. Todd słynny astronom profesor uniwersytetu w Washington, D. C., studjuje powierzchnię Marsa, podczas jego największego zbliżenia się do ziemi, co miało miejsce przed kilku dniami

Wojna włoska w New Yorku

Tlejąca od dłuższego czasu na Sycylji uświęcona starym zwyczajem "Vendetta" wojna rodów włoskich znalazła swój epilog w Brooklynie gdzie w ciągu dwunastu godzin przyprawiła utratę życia trzy osoby w Brooklynie i dwie w New Yorku. Jeden z zabitych niejaki Panno przed śmiercią zeznał, że jego ojciec w ten sam sposób został zamordowany z tyłu przed czterema laty.

Panno został zabity w domu swej narzeczonej Sadie Valenty pn. 1777 East 17th St., w Brooklynie. Rodzina Panno należy do najbogatszych rodzin włoskich handlarzy winogron. Reszta zabitych należą do krewnych i znajomych rodziny Panno. Mordercy uszli nie zostawiwszy za sobą żadnego śladu.

Wstrzymany u progu raju

Komisarz imigracyjny Henry Curran odmówił angielskiemu doktorowi Will. McCullagh pozwolenia na wylądowanie w New Yorku pod pozorem, że angielska kwota została wyczerpana. Właściwym powodem mają być wpływy rodziców pewnej młodej Amerykanki, którzy pragną nie dopuścić do ślubu pomiędzy Anglikiem i córką. Nieszczęśliwemu kochankowi grozi deportacja.

Tragiczna śmierć sióstr

Lilian i Lula Schleng utonęły w jeziorze Schron jak donosi wiadomość nadesłana do rodziny w Brooklynie.

ZALETY POLSKIEJ ROBOTNICZEJ KASY CHORYCH

Polska Robotnicza Kasa Chorych jest robotniczą organizacją opartą na wzajemności czyli niema zamiaru robienia interesu na swoich członkach, a zgodnie z ideałami robotniczemi, gospodaruje na zasadzie kooperatywnej. To jest swój dochód przeznacza na korzyść swoich członków a dzieli go pomiędzy tych, co mają prawo bez żadnych protekcji itp., nie tak jak prywatne, kapitalistyczne towarzystwo asekuracyjne, które wypłaca znaczną dywidendę swoim akcjonarjuszom, opłaca bardzo wysoko różnych dygnitarzy w zarządzie, ponosi ogromne wydatki na ogłoszenia, a także odkłada tak zwaną nadwyżkę.

Polska Robotnicza Kasa Chorych zaś hołduje kooperatywnej zasadzie: równe korzyści dla wszystkich, procentu nikomu. Wydatki jakie ponosi P. R. K. CH. to są utrzymanie Naczelnego Sekretarza, pomocników i wydatki biurowe. Szczególną zaletę P. R. K. CH. stanowi, iż członek ma prawo do wsparć choroby, we wszystkich stanach Stanów Zjed. nawet zamieszkały w miejscowości, gdzie niema Oddziałów P. R. K. CH. Zaś w razie śmierci członka dostają prawni spadkobiercy $500.00 i po za granicami Stanów Zjednoczonych.

Nadmienić również należy, iż administracja P. R. K. CH. była i jest wyjątkowo uczciwie i ze znajomością rzeczy prowadzoną. Wszelkie dochody i rozchody z wyszczególnieniem są ogłaszane co miesiąc w organie tejże „Robotniku Polskim" i sprawdzone dokładnie przez Komisję Rewizyjną a także i przez Nadzorczą.

P. R. K. CH. wytrzymała już próbę swojej wypłacalności, co jest dowodem, iż nikomu nie jest winna. Po … śmierci swego … dokumentu o … należy …

…pewną … poczucia godności osobistej …cie się, że tak mówię, ale mówię do … dziadach i pradziadach. Podniesienie wię… …ości narodowej było tym drugim Czynem Legjon… Legjoniści pokazali, że są Polacy, którym policzka wymierzać nie wolno, których nie wolno wdeptywać w błoto. To jest wielka zasługa naszych "praojców" Legjonistów.

"Powtarzam jeszcze raz i stwierdzam: Wojna nie o Polskę była prowadzona. Polska była teatrem wojny ze wszystkiemi krzywdami i beneficjami. Decyzja całej Polski była słuchać zaborców. Decyzja garstki Legjonistów było dać Polsce, która nie miała państwa, taką samą reprezentację państwa, t. j. żołnierza i wzbudzić w społeczeństwie godność osobistą i poczucie honoru narodowego.

"Chodzi mi jeszcze o zdjęcie z bark Legjonistów śmiesznego zarzutu, którym chce się obniżyć zasługi Czynu Legjonowego. Mówi się, że czyn ich był romantyzmem. Romantyzm, ba, niejeden z piszących gryzipiórków chciałby być Mickiewiczem; dzieci nieromantycznych mamutów klepią wiersze romantycznego Mickiewicza.

"Niepraktyczne, głupie — w Polsce nazywają romantyzmem. Przedsięwzięcie bez geszeftu, nie napełniające kieszeni nazywają niepraktycznością, romantyzmem. To, czego się nie osiąga, to ma być romantyzmem. Dobrze. Ale czyż my byliśmy romantykami?

"Przecież to, co postanowiliśmy, to zrobiliśmy, pomimo, że uważane było za rzecz niemożliwą. To, po co sięgaliśmy, wzięliśmy. To nie my byliśmy homantykami, to byli ci, którzy chorowali na romantyczne plany i projekty unicestwione i ośmieszone przez historję. Legjony postawiły sobie praktyczne zadania i praktycznemi środkami w codziennej pracy zdobyły to, co postanowiły. Chciały zrobić żołnierza polskiego i zrobiły. Chciały podnieść i godność i dumę narodową i zrobiły tak, że okupanci zadrżeli ze strachu przed nimi, choć panowali przedtem spokojnie nad całą Polską. Był to niejako teror duszy polskiej na okupantach.

"To są fakty, które są przyrzucane górą fałszu i śmieci, bo kłamstwo u nas panuje nad wszystkiem.

"Jeden z wybitnych mężów stanu powiedział mi, że nie wierzy żadnym informacjom o Polsce danym przez Polaków, bo Polacy o Polsce i innych Polakach zawsze kłamią. To kłamstwo, ten fałsz, panoszący się w Polsce, to jest rzecz, która wymaga ze strony zarzucanych fałszami Legjonistów nieugiętej i nieustępliwej obrony. A w tej walce z fałszem i kłamstwem, jakimi jesteśmy zasypywani przy ocenianiu samych siebie z okresu "przedpotopowego", nie będzie nas obchodzić, czy będziemy wydawać się sami sobie i innych szaleńcami, warchołami, czy głupcami, bo będziemy wiedzieli jedno o sobie, że w czasach, gdy Polacy pozwalali się policzkować codziennie, myśmy na to pozwolić nie umieli."

Smutna Kronika

SOUTHBRIDGE, MASS.

Wczoraj nad ranem dwuch bandytów obrabowało przystanek gazolinowy własności T. W. Ślązaka przy Dudley Road ze sumy $48,32, poczem dali strzały w jego kierunku, które na szczęście chybiły. Policja z Webster nie mogła ich jeszcze schwycić.

DETROIT, MICH.

Kłótliwe małżeństwo

Viola Pignovick, lat 28, zamieszkała pn. 5227 Brooklyn Ave., została ubiegłej nocy aresztowana i oskarżona o pobicie i skaleczenie swego męża. Stosownie do twierdzeń policji, Pignovikowie pokłócili się i ona skaleczyła go niebezpiecznie nożyczkami w płuca i rękę. Pignovick obecnie znajduje się w szpitalu Receiving.

Bił żonę

Jan Prusak, lat 46, zam. 6942 Bruckner ul., rozpoczął wczoraj wieczór bójkę ze swą żoną i złamał obie nogi. Wypadek zdarzył się kiedy p. G. w nocy Nellie, lat 28, uderzył ją miotłą.

Nellie otrzymała cięcie w głowę i odesłana została do szpitala Receiving.

Uderzył swą córkę

Jan Ostrowski, lat 51, z pnr. 3518 Lovett ul., uderzył wczoraj po południu swą córkę Helenę, lat 19, miotłą po głowie, rozcinając jej czoło.

Okrwawioną dziewczynę odesłano do szpitala Receiving, i tamże zatrzymano Jana, który jest podejrzany o chorobę umysłową.

MILWAUKEE, WISS.

Stary rybak utonął

P… należ… … Gra…

Jeden z tych mężczyzn, Klemens Mucha, lat 43, rybak z zawodu mieszkający z kapitanem Feliksem Struck na wyspie Jonasza, utonął w rezultacie przewrócenia się łódki. Dwaj inni, Fr. Schroeder z Grand Haven, Mich., i Charles Norm z Cleveland, Ohio, członkowie załogi okrętu towarowego „Hennepin", zdołali dopłynąć do miejsca bezpiecznego.

Straż nadbrzeżna otrzymała wprawdzie wiadomość telefoniczną o nieszczęśliwym wypadku na rzece, lecz osoba informująca nie zawiadomiła straż, w którym miejscu wypadek się zdarzył.

CHICOPEE, MASS.

59 dni kozy otrzymał Pierczyński

Niejaki Majk Perczyński sprowadził na siebie gniew sędziego i otrzymał 59 dni kozy powiatowej za zaniedbywanie swej żony i ośmiorga dzieci. W sądzie żona zeznała, że jej mężulek ciągle zalewa się księżycówką, gdy zaś dopnie stopnia nietrzeźwości wszczyna kłótnię i okłada ją i dzieci pięściami. Ten nieludzki ojczulek pozostanie pod opieką władz powiatowych do czasu aż oprzytomnieje i może się poprawi.

LYNN, MASS.

Józef Walukiewicz (ul. River 6) znalazł się wczoraj … i bez $50, które skra… wyrostków w … Walukiewicz, po c… zawołał policję, … młodocianych zł… w chwili, gdy zaj… łem łupu niemal…

Szczęście w …

WASHINGTO… — Dwaj lotni… …ter E. Co… …pawnej …

SZKO… dydaci, … parafjalnej. K… prawia chłopców…
SZKOŁA WYŻSZA … pierwszej przy… czną lub parafj… na podstawie św… jący się do egza…
KURS KOLEGJALN… wyższych szkół … Law, Premedic… przedmiotów … szej, uczęszcza…
KOLEGJUM Z. N. … CKIM, WYŻSZ… stałą kontrolą … niającym młod… szkół i uczelni …
Opłata za naukę i utrzy… od kosztu nauki i utrzyman…
KOLEGJUM Z. N. P. posiada… sorskich. Program naukow… siąt cztery przedmiotów wy… dzicielską, staranne wychowa… rykańskich, przy utrwaleniu … języka o… wych polskich.
KOLEGJUM Z. N. P. posiad… bibljotekę, la… hojnie, posiada własny teatr, … halę gimnastyczną… boisko do gier sportowych, k… spacerowy, pokoje … ki, zaopatrzone w instrumen… …izowaną orkiestrę … słowem poza naukowemi urz… …, ma i to wszystko, c… zdolnem jest zapewnić godzi… rozrywkę, przyczynić się do fizycznego i do podniesienia jej uobyczajenia.
Pisać zaraz, aby zapewnić kandydatowi miejsce …
POLISH NATIONAL ALLIANCE C…
CAMBRIDGE SPRINS, PA.

KOBIETA ADOPTUJE PIĘCIORO DZIECI

Żal jej rozbicia rodziny

NEW YORK, 30 sierpnia. — Pani Mary A. Foley, właścicielka pokojów umeblowanych wzięła na wychowanie pięcioro drobnych dzieci, aby nie dopuścić do rozdania ich pomiędzy poszczególne rodziny i instytucje publiczne. Rodzice adoptowanych sierot zmarli w r. 1923, zostawiając dzieci bez żadnej opieki.

DYPLOMY PAMIĄTKOWE

Nowojorski Komitet im. Józefa Piłsudskiego ujął w swe ręce główne kierownictwo obchodami sierpniowemi. W miarę możności dostarcza mówców, daje poszczególnym organizacjom, urządzającym obch… …zówki. Jedne… nad tem, by … …cia CZYNU ZE… …dło w New York… najuroczyściej.

Dla upamiętnienia … dla Narodu Polskieg… Komitet im. Józefa … wydał pamiątkowe … …mitety obchodów … …czo zaopatrzyć się … by mieć je na obch… celu jak najwcze… …mić Komitet im. J… …kiego, c. o. NOW… 24 UNION SQUA… żądanej liczbie …

Komitet posia… …szury Józefa Pił… …zefie Piłsudskiego … jubileuszowe … …mendanta.

Szczegółow… …ny na innem…

Brookly…

SZCZEGÓŁOWY PROGRAM ZLO… SOKOLSTWA POLSKIEGO

Poniedziałek, 1 Września, 1924 r.

GODZINA 9 RANO: — Sokoli:
1. Bieg 100 yardów z uwzględnieniem wieku;
2. Ćwiczenia na koniu, klasa niższa;
3. Ćwiczenia na poręczach, klasa niższa;
4. Ćwiczenia na drążku, klasa niższa;
5. Rzut oszczepem.

GODZINA 9 RANO: — Sokolice:
1. Skok w wyż do 3 stóp i 8 cali;
2. Bieg 75 yardów (próbny);
3. Skok w dal z rozbiegu;
4. Honey Moon Race (próbny).

GODZINA 2 PO POŁUDNIU: — Sokoli:
1. Bieg próbny 120 yardów;
2. Bieg próbny 100 yardów;
3. Skok w wyż;
4. Skok w dal z rozbiegu i pchnięcie kulą;
5. Skok w wyż o tyczy i rzut dyskiem;
6. Zakończenie biegu 100 yardów;
7. Zakończenie biegu jedną milę;
8. Chód atletyczny jedną milę;
9. Zakończenie wszystkich zawodów i udanie się do Domu Narodowego, gdzie wieczorem zostaną wydane zwycięzcom nagrody.

GODZINA 2 PO POŁUDNIU: — Sokolice:
1. Skok w wyż z rozbieg…
2. Final Honey Moon, R…
3. Final 75 yardów bie…

Czołem!

… W…

Za Komit…

…sie wakacji nie … kształciła ducha, … też nie drzemało, … na wiecu. Praw… chłopców, i dziew… czas popisów … …mi, wierszykam…

Kółko Oświat… uczęć dla dziatwy… ma dziat… zapra… na swoje gody i … tylko n… w sob… powinni przybyć… roczystość, dotąd…

Rodzice! Prz… dzieci, aby też … do polskości, któ… …laka i Polki, w… …nym skarbem.

Jeżeli Kółko … pracę bezinteres… Wy Polacy, bywa… parę godzin na w… sami pocieszan…

Początek o godz…

Wstęp w…

Za K…

... TRZECIEGO ...AZDU LEGJONÓW

...rpnia (Pocz-
...ie najisto-
...ści 10-
...nowiły
... Zjazdu
..., które roz
... m. o godz.
... dalszym ciągu
...y 10 b. m. o godz.
...ł. i ciągnęły się do póź-
...ieczora.
...erwszym dniu Zjazd, zło
... kilkuset uprawomocnio-
...elegatów, pod przewodni
... dr. Stefanowskiego, wy-
...ł sprawozdania ustępują-
...zarządu i omawiał je w dy
... Dyskusja ta najżywiej
...inęła się nad sprawą powro
...arszałka Piłsudskiego do
...j pracy w wojsku; zabie
... posłowie Polakiewicz,
...wski i Malinowski
...jan, wyjaśniając prze
...y i podkreślając szko
...ej niezałatwienia wy
...Państwa. Do gło-
...łączył się szereg
... pośród delegatów,
...órzy jednomyślnie w usilnych
...wach domagali się jaknaj-
...ybszego załatwienia tej spra
... Pozatem dyskusja omawia
... szereg spraw organizacyj-
...ch. Po uchwaleniu absoluto-
...m ustępującemu zarządowi
...brano komisję wnioskową
... opracowania i zreferowania
... plenum zgłoszonych wnio-
...ów, oraz komisję - matkę, dla
...talenia kandydatów do władz
...iązku.

Drugiego dnia w zastępstwie
... Stefanowskiego otworzył
...azd p. Tad. Hartleb, prosząc
... wybór przewodniczącego o-
...ad. Wybrano kpt. rez. Szma-
... przewodniczącego okręgu
...owskiego. Referat ideowy wy
...osił p. T. Hartleb, stawiając
... imieniu Zarządu Gł. następu-
...cą rezolucję:

1. III-ci Zjazd Legjonistów
...olskich, odbywający się w
...ziesięciolecie czynu legjonowe
..., opierając się na art. 3 sta-
...tu Związku, który opiewa:
...owadzenie dalszej zbiorowej
... utrwaleniem bytu R.
... jej rozwojem w kierunku
...mokratycznym na gruncie o-
...wiązującej ustawy konstytu-
...jnej — wzywa członków Zw.
...g. oraz wszystkich dotąd nie
...rganizowanych b. legjonistów
...przyjaciół Idei Legjonowej, do
...koordynowania swych wysił-
...w pod hasłem oczyszczenia
...ski z naleciałości niewoli,
...utkiem których Polska obec-
... przechodzi ciężkie przesile-
...e, a zewnętrznym tego wyra-
...m jest niemoc czynu.

Na legjonistach i ich ide-
... przyjaciołach ciąży obo-
... wytworzenia zdrowej o-
...nji publicznej, któraby nie po-
...alała na dalsze panoszenie
... prywaty, sobkostwa, korup-
... i niedołęstwa w naszem ży-
...u państwowem i politycznem.
Podobnie, jak armja niechaj
... kadrach legjonowych wyroś-
...ne do utrwalenia i umo-
...rębów Państwa Pol-
...ne zrzeszenie oby-
...ych ideą pracy i
...ku rozbudowa-
...okratycznej,
...racy Rze-
... zapewnia-
... obywate-
... społeczną,
...yznaniową
...ielkiej ro-
...nik postę-

...Legjonów
...k Zmart-
...wórca i
... Narodo-
...wili obec-
... siebie w
...zwalczany
... bez siły,
...ej jego dłu
...rodu rzu-
... — a nie-
...z te stron
... które wy
... i dorob-

...ę całego
...szcza le-
...karygodne
...ci wiel-
... gdy na
... powied-
...nie sta-
...d Prezy-
...wyższe-
...owego, i
...

cjatywy, która zapewni Józefowi Piłsudskiemu należne stanowisko w Państwie.

Pośród wniosków przedstawionych na Zjeździe wymienić należy:

Wniosek zwrócony do posłów legjonistów, bez różnicy klubów, by przeprowadzili zdecydowaną akcję w sprawie powrotu Marszałka Piłsudskiego do czynnej roli w wojsku, do tychże posłów o utworzenie koła poselskiego przy Zarządzie Zw. Legj. w celu skoordynowania swej pracy dla załatwienia spraw ,które wynikają z ideologji legjonowej; o zorganizowaniu materjalnych podstaw zrzeszenia się (spółdzielnie) oraz opieki nad wdowami, sierotami i inwalidami; w sprawie Domu Legjonowego w Zakopanem i t. d.

Po dyskusji przyjęto powyższe depesze oraz wnioski, a następnie na wniosek komisji-matki wybrano następujący Zarząd: Walery Sławek (przewodniczący), dr. Stefanowski, inż. Ponkiewicz, Adam Skwaczyński, Janusz Jędrzejewicz, Chmielewski, Radlicki, dr. Konopacki, Wojciech Stypiczyński, Leon Barysz, St. Benedykt, A. Paradistal, N. Szczygliński. Do komisji rewizyjnej wybrano: Tad. Kuhnke, posła Miedzińskiego, posła Kościałkowskiego, St. Węglewskiego, Klingiera, Grodzickiego, Walentę, (z Krakowa), Dobrowolskiego (z Zagłębia); do sądu honorowego: posła Moraczewskiego, Polakiewicza, Hip, Śliwińskiego i dr. Wyrostka.

ARESZTOWANIE KOMUNISTY WARSZAWSKIEGO WE LWOWIE

LWÓW, 12 sierpnia (pocztą). — Policja lwowska aresztowała na dworcu tutejszym przybyłego pociągiem z Warszawy komunistę Abrahama Rochfelda, dwudziestokilkuletniego czeladnika szewskiego, który przez warszawską centralną organizację komunistyczną wysłany został do Lwowa jako kurjer. Znaleziono przy nim około 30 kilogramów odezw, nawołujących do strajku generalnego i podtrzymania ruchu strajkowego na Górnym Śląsku. Między innemi znaleziono przy Rochfeldzie odezwy wydane po śmierci komunisty warszawskiego Białego i rozmaite komunistyczne pisma ulotne. Rochfeld zeznał, że aresztowany był w Warszawie, po zajściach majowych, i że po złożeniu kaucji wypuszczony został na wolność. Po przeprowadzeniu dochodzeń wstępnych na policji odstawiony został Rochfeld do sądu karnego.

We wrześniu odbędzie się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw 12 komunistom o propagandę komunistyczną, którą uprawiano u nas pod przewodem niejakiego Brechera.

SOWIETY OGNISKO NIEPOKOJÓW

Wichrzenia bolszewickie w Polsce

MOSKWA, 10 sierpnia (pocztą). Z Warszawy donoszą, że zabity na wiecu robotniczym w Warszawie komunista Biały, był jednym z najczynniejszych członków polskiej partji komunistycznej i uczestniczył w drugim zjeździe partji. „Rosta" donosi również, iż w tych dniach na jednem z letnisk pod Warszawą odbył się III. zjazd antymilitarnego związku młodzieży komunistycznej.

Pani Miller, lat 40, żona Nr. 1 i pani Miller Nr. 2 lat 20 ułożyły się tak, że są obydwie zadowolone. Tylko władze sądowe nie są zadowolone i wsadziły pana Millera do kozy

Ostatnie Wiadomości z Polski

Ostatni pobyt Conrada w Polsce „Jestem z ducha literatury Polskiej"

(Kondrad-Korzeniowski)

Ostatni raz bawił Joseph Conrad w Polsce w roku 1914, przed samym wybuchem wojny europejskiej. Wybrał się był właśnie z Anglji z synem na dłuższy pobyt do ojczyzny, gdy w Krakowie zastał go wybuch wojny. — Miał głośny pisarz jechać wówczas do pp. Retlingerów, do Gozczy pod Ojcowem, lecz ponieważ granica pod Michałowcami została zamknięta przez austrjaków — pozostał tedy w Krakowie, poczem czas pewien zabawił w Zakopanem, a wreszcie przez Wiedeń wrócił do Anglji. Austrjacy przepuścili go grzecznie do Londynu.

Miałem wtedy możność poznania w „Grand Hotelu" w Krakowie przypadkowo tak głośnego w Europie i Ameryce Josepha Conrada, mówienia z nim i przekonania się, wbrew twierdzeniu niektórych jakoby Conrad „nic wspulnego nie miał z polskością ani z literaturą polką" —czuł się on nietylko polakiem, ale nawet ideowy pęd swej twórczości wiązał z literaturą naszą.

Conrad — właściwie Konrad Korzeniowski — był zbyt rasowo-polską postacią, iżby mógł się łatwo zasymilować nawet w oceanie życia rasy anglo-saskiej. Zjeździł wszystkie morza świata wszystkie lądy — a jednak czuł się polakiem, miał sentyment polski, kochał polskość Fakt to niezbity i wielce wymowny.

Dwa lata temu ukazała się w Warszawie wierszowana praca p. A. Słonickiego p. t. „Rozmowa Josepha ze Stefanem" t. j. niby rozmowa Conrada z Żeromskim w Zakopanem, w której autor przypisuje Conradowi kosmopolityczną duszę, nieczułą na sentyment prochów ojców i ojczystej ziemi... Ani krzty niema w tem prawdy, Otóż właśnie mimo, że znał Conrad świat cały —był polakiem w duszy.

Pamiętam, że gdy mówiliśmy o literaturze polskiej — Conrad z entuzjazmem rzekł: **„Dla mnie twórczość Mickiewicza i Słowackiego — jest wszystkiem. Całym pietyzmem otaczam naszą wielką poezję. Jestem z ducha literatury polskiej!** Konradem nazwała mię matka w epoce „Dziadów" Mickiewicza!...

Ba, chciał nawet coś przełożyć z języka polskiego na angielski: „by spłacić dług wdzięczności wobec swej ojczyzny" jak się wyrażał. Pewno, że byłaby to lepsza propaganda od dzisiejszej M. S. Z-owej... Doradzałem mu wtedy powieść „Gody Życia" Dygasińskiego lub „Eros i Psyche" Żuławskiego. Bardziej był bowiem skłonny do przełożenia jakiej rzeczy dramatyczej. Niestety, nie było mu co więcej doradzić.. Niestety! Prowincjonalizm naszej twórczości scenicznej nie wiele mógłby nam przynieść zaszczytu w Londynie, a skompromitować mógłby tłomacza. Bardzo się interesował Conrad twórczością Żeromskiego, którego następnie poznał osobiście w Zakopanem. Najnowszą literaturę polską znał mało — i nic dziwnego: Oderwany był latami od Polski.

Twierdzenie, jakoby był obojętny dla Polski również upada, gdy się zanotuje, że napisał nawet nowelę osnutą na tle niedoli emigranta polskiego, chłopa, p. t. „Janko Górnik". Wyszła po polsku we Lwowie lat temu 15, nakładem Towarzystwa Nauczycieli. Maluje w niej krwawy los reprezentanta naszej biedoty, rzuconego do Anglji. Rzecz to pokrewna w tonie Sienkiewiczowskiemu utworowi, „Za chlebem". Mocno czarna, pesymistyczna...

Z żalem mówił Conrad o okropnych przekładach Sienkiewicza na angielski, co oczywiście, jako wielki stylista, pisarz ten boleśnie odczuwać musiał.

Podczas wojny napisał cały szereg szkiców, omawiających sprawę polską. Wyszły one w tomie „Notes on life and letters". Przyczyniły się też niemało do spopularyzowania wśród „nieczułej" Anglji sprawy polskiej.

Conrad nie był bynajmniej ciasnym nacjonalistą polskim. Napewno nasi endecy hurrapatrjoci i prześladowcy kresów nie byliby z niego zadowoleni... Znał dobrze ten skromny człowiek naszę ciężkie wady: lenistwo ducha, brak demokratyzmu, pyszałkowatość i z lekką ironją mówił o tych rzeczach — ale, mimo wszystko —wierzył, że jest w ujarzmionym narodzie polskim zdrowie, które przemoże te choroby. Pewno tkwiło w nim przekonanie, co w Wyspiańskim, że: „ino trzeba zechcieć chcieć"...

ROZMAITOŚCI

PROTEST BIAŁORUSI

Znakomity wstępny artykuł umieszcza „Gramadzki Gołos" (Nr. 12) w sprawie napadu na Stołbce... „Sam przez się bandytyzm — mówi autor J. jakiejkolwiek jest on kategorji pozostaje zawsze tem samem. Istota dzikiego, niegodnego kulturalnego społeczeństwa zjawiska zostaje ta sama w swej ohydzie, dzikości, zwierzęcości...

Wzrost bandytyzmu nie zasługuje na traktowanie inne, niż sądowo - prawne. To brzydkie dziecię czasów powojennych musi być wytępione w naszem życiu. I należy się spodziewać, że zostaną użyte do tego celu wszystkie środki, jakie posiada rozum ludzki.

Co się tyczy niezwykłości i absolutnej nienormalności stosunków granicznych dwóch sąsiednich państw, to się można łapać za głowę ze zdumienia nad tem, co zaszło.

Kilku pojmanych bandytów już złożyło zeznania... i z zeznań tych (choć powtarzać to ciężko) wynika, że banda, która dokonała napadu na Stołbce, przygotowywała się otwarcie w stolicy wschodniej Białorusi, w Mińsku... I na co dano jej granaty i samopały? A oto by zrobić napad na miasteczko tuż nad granicą w Białorusi Zachodniej. Czy pomyślał o tem co czyni choć przez chwilę ten, co dawał broń w ręce bandytów? Czy pomyślał o tem przez moment, co niesie każdy napad bandycki i skutki jego — pogotowie, strzelanina, bitwa, jak w czasie wojny, — czem to jest dla spokojnych mieszkańców nadgranicznych, winnych tylko dlatego, że są przwiązani do słupów tej najstraszniejszej z granic . Nie można inaczej rozumieć (tego napadu) jak jako zbrodnię przeciw spokojnej ludności białoruskiej.

Jeżeli położeniem naszem nie możemy się zbytnio chwalić, to pogarszają je jeszcze nieprosze ni opiekunowie z Mińska... Ktokolwiek by pchał tu bandy przez granicę, niech wie, że tutejszych Białorusinów bandytami przez to nie zrobi. Ślepota ludu mija. Zdrowym chłopskim rozumem pojmuje ludność, że potrafi ona na drodze legalnej, bez pomocy jakichkolwiek opiekunów wywalczyć należne mu prawa".

Oto odpowiedź tym, którzy negują możność porozumienia się z Białorusinami i szczery poważny ruch narodowy chcą identyfikować z prowokacjami Sowietów. Ad.

PRZECIWKO NADMIAROWI REKOMENDACJI

Francuski minister pracy Justyn Godard, zwrócił się do urzędnika, którego papiery zawierały nadmierną ilość poleceń; z pismem następującem:

Panie. Zdobyłeś pan rekomendację siedemnastu parlamentarzystów, ażeby uzyskać... (tu wymieniona nowa posada, o którą się ów funkcjonarjusz stara).

Zabiegi, któreś pan mu... czynić, ażeby ... [illegible] ...torów, mogły odbywać się tylko ze szkodą dla tej służby, którą pan spełniać jest obowiązany.

Z drugiej strony uważam za niedopuszczalne, ażeby urzędnik w swoim osobistym interesie zajmował czas tylu członkom parlamentu i obciążał naszą administrację tak znacznem udokumentowaniem.

To też zwracam się do Pana z temi uwagami, ubolewając, iż zwykłe poczucie taktu i konwenansu nie kierowało pańskiemi staraniami.

Columbia

Oczekiwaliście tych nowych Columbia Rekordów

Milej spędzicie wrześniowe wieczory, gdy będziecie mieli te nowe Columbia rekordy dla rozrywki.

Do tańca nie zapomnijcie nabyć No. 18026 F „Gefilte Fish" i „Nowy Walc". Zechcecie również mieć najnowszy rekord Wrońskiego No. 18027 F w którym oddane są dwie piękne polskie pieśni „Skowronek" i „Dla czego?". Z komedji powinniście wybrać rekord No. 63001 F przez Maćka i Kaśkę.

Kupcie te znakomite nowe rekordy abyście mogli jaknajprędzej uprzyjemnić nimi Wasz dom. Weźmijcie ze sobą tą listę do składu Columbia dziś Zażądajcie aby Wam je zagrał na najnowszym gramofonie Columbia. Jego doskonały ton i piękny wygląd zachęci Was do nabycia go. Ceny $50 i wyżej.

10 CALOWE — 75 CENTÓW

18026F — Gefilte Fish — Polka. / Nowy Walc. Instrumentowy Kwartet „Warszawa".

18027F — Skowronek. / Dla Czego? Tad. Wroński., Baryton, z akompan. Orkiestry.

18023F — Pragną Usta Pragną / Nie, nie, ja żenić nie chcę się. Ignacy Ulatowski, Komik z akomp. Orkiestry.

18024F — On Nie Winien, Ona Winna. / Ostatnia Necka. Maciek i Kaśka, komicy. z akompan. Orkiestry.

18025F — Marsz do ślubu. / Ostrołęcki Kujawiak. Wykonała Kapela Polska

18021F — Ułani. / Szli Tędy Żołnierze. Tad. Wroński, Baryton, z akompan. Orkiestry.

18020F — Profesor i Sztubak. / W Szkole. Mikuś i Pikuś, Komicy z akompan. Skrzypiec.

18019F — Moje Słońce (O sole Mio) / Robaczki świętojańskie. Jan Karłowic..., B... z akompan. Or...

12 CALOWY — $1....

18014F — Wesoły nasz Wujaszek. Mazurek. / Tere-Fere-Kuku — Polka. Stanisław Bagdzyński, z akomp. fortepianu.

63001F — Powiedz Córko, ... / Pamiątka Stach... Maciek i Kaśk... cy z akomp. Or...

Columbia Phonograph Co., Inc., New York.

Powyżej i wymienione najnowsze COLUMBIA REKOR... można nabyć w największym POLSKIM SKLEPIE ROZMAITOŚCI

A. LORCZAK

291 GRAND STREET JERSEY CITY, N. J.

Czy Macie Dobry Fach?

Czemu nie wyuczycie się balwierstwa?

KURS $25.00

Potrzebne przyrządy do użytku darmo. Jeżeli chcielibyście się wyuczyć na znakomitego fachowca, balwierza, przyjdźcie do naszej szkoły, najodpowiedniejsza do tego szkoła na East Side. Sława owej rozpowszechniona we wielu stanach. Praktyczna, krótka metoda. Szkoła otwarta do godziny 10-ej wieczorem.

Wykłady w Dzień i Wieczorami.

National Barber College

150 Third Ave., New York City

Blisko 15th Street.

„LOKUJCIE SWE OSZCZĘDNOŚCI W BANKU OSZCZĘDNOŚCIOWYM"

Oszczędności Wasze zdeponowane w Banku Oszczędnościowym w Stanie New York są zabezpieczone PRAWEM BANKOWYM.

GDY WKŁADACIE PIENIĄDZE, zwróćcie uwagę czy w nazwie banku mieści się słowo „Oszczędnościowy", gdyż tylko Banki Oszczędnościowe mogą prawnie nazwę tą używać.

CITIZENS SAVINGS BANK

RÓG BOWERY i CANAL STREETS New York.

Założony 1860.

Bank otwarty — 9 rano do 3 po południu
W Soboty — 9 rano do 1 po południu
W Poniedziałki wieczorem — od 5 do 8.

The Lincoln Savings Bank of Brooklyn

$1 ROZPOCZYNA KONTO

DYWIDENDY PŁATNE CO KWARTAŁ

DYWIDENDA Z 1 LIPCA, 1924 4½%

Przesyłki pieniężne załatwiane do wszystkich części świata, a zwłaszcza przesyłki dolarowe do Polski, Litwy i Czech po najniższych ratach. Wynajmujemy skrzynki ogniotrwałe na przechowanie papierów wartościowych. od $3.00 i wyżej na rok.

Założony 1866. Zasoby przeszło $61,000,000.

GŁÓWNE BIURO 531 Broadway przy Boerum Street.
FILJA SUMMER 12 Graham Ave. blisko Broadway

UnitedStates Savings B...

MADISON AVENUE, ...

Płaci 4% rocznie od oszczędności, Procent ... dopisywany kwartalnie od sum ...

MÓWIMY PO POLSKU

Bank ten posiadał 1-go lipca te... szów i $ 2...

SYSTEMATYCZNE OSZCZ... SZĄ DROGĄ DO SU...

Ten, który odkłada pewien pr... ponowania w banku oszczędnoś... swej większości. Najlepszy ... go oszczędzania jes...

Zaczynajcie dzisi...

OTWÓZ...

Nowy Świat

Owned and published Daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., Inc.

MEMBER A. B. C.

...D. KUŁAKOWSKI — President and Editor in Chief
W. BŁAŻEWICZ — Managing Editor
S. T. HACZYŃSKI — City Editor
P. YOLLES — Sunday Editor
A. Z. KORONA — News Editor
M. F. WĘGRZYNEK — General Manager.

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., Inc.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedziel	
One Year	$6.00	Rocznie	$6.00
Six Months	3.75	Półrocznie	3.75
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.25	Rocznie	$2.25
Six Months	1.25	Półrocznie	1.25
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$7.00	Rocznie	$7.00
Six Months	4.00	Półrocznie	4.00
NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedziel	
One Year	$8.00	Rocznie	$8.00
Six Months	4.50	Półrocznie	4.50
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	1.50	Półrocznie	1.50
Daily and Sunday		Codziennie i w Niedzielę	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	6.00	Półrocznie	6.00

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue między 13th i 14th Street'a)
Telephone, Stuyvesant 5493

BROOKLYN BRANCH:
886 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0928

O POTĘGĘ MORSKĄ POLSKI

W dzienniku paryskim „Journal des Debats" ukazał się niedawno artykuł p. Rene la Bruyere, w którym autor dowodzi, że Polska w interesie Francji, powinna się stać potęgą morską. Artykuł, niezmiernie interesujący, tak ze względu na nazwisko autora, jak i otwarte postawienie kwestji, brzmi jak następuje:

„Mówi się obecnie wiele o Polsce, a to w tym celu, aby zwrócić uwagę na paradoks jej morskiego położenia. Morze rzeczywiście jest potrzebnem ludom dla rozwoju, podobnie jak płucom niezbędne jest powietrze. Chyba w wysokich górach mogą narody zachować swą wolność w dzikim stanie, bo w innym wypadku, w razie braku dostępu do morza, narażone są na niebezpieczeństwo uduszenia, wynik nacisku sąsiadów, i pod grozą śmierci muszą sobie ciosami pięści utorować drogę.

Traktat wersalski dał Polsce korytarz, którym oddycha z trudnością. Dwa głosy równoczesne: broszura porucznika marynarki Dibelot p. t.: „Marynarka Orła Białego" i raport misji p. Maurycego Rondet-Saint, każą się zastanowić nad trudnem położeniem morskiem naszych przyjaciół — Polaków i nad koniecznością wspomożenia ich w organizacji ich morskich połączeń. Jest to droga jedyna, na której możemy im podać rękę ponad głowami wrogich Niemiec i niepewnej Rosji.

Dwie arterje Polski zmierzają do morza: Wisła i Niemen. Obie te rzeki uchodzą do Bałtyku: pierwsza pod Gdańskiem, druga pod Kłajpedą. Polska nie może być wolną i niemożliwym jest dostęp do niej, o ile nie posiada jednej z tych baz. Cóż się stało: Kłajpeda nie wchodzi w rachubę, odkąd powstańcy, rzekomo litewscy, w istocie rzeczy niemieccy, wypędzili stamtąd naszych żołnierzy. W Gdańsku położenie Polski jest bardzo trudne. Posiada ona wprawdzie małą bazę morską w Pucku, ta jednakowoż nie ma widoków rozwoju z powodu płytkości morza w tej okolicy.

Polska posiada zalążek marynarki w liczbie 150 oficerów i 2,000 żołnierzy. Flota jest nikła: dwie kanonierki, sześć torpedowców, cztery małe monitory wiślane. Dawne torpedowce niemieckie, oddane Polsce, świeżej zresztą konstrukcji, nie mają ani armat, ani torped. Cała flota polska ma 3,730 ton pojemności (objętość małego lekkiego krążownika) — pozbawiona jest i materjału wojennego i baz. Wobec tego skazana jest na Bałtyku na zupełną bezsilność.

Zachowanie niepodległości Polski leży w naszym interesie politycznym, musimy tedy zająć się tą sprawą i podobnie jak wskrzesiliśmy armję polską, musimy uczynić wszystko, by wskrzesić jej flotę.

P. Rondet-Saint w wyniku swej misji stwierdził znaczenie kontaktu morskiego z Polską. Zwrócił uwagę na wymianę manufaktury francuskiej na surowce polskie (drzewo i półfabrykaty z drzewa). Dla na... ...ych towarzystw okrętowych jest Polska ...dowanym terenem ze względu na emi... ...antów, których przybyło 400,000 do Fran... ...od r. 1919. Nasze kompanje, zdając so... ...prawę z roli i zadania, które się przed ...wiera, zorganizowały po zawiesze... ...cjalne linje regularne, przybi... ...ńska, kursują tam dwa okrę... ...do „Compagne Gene... ...„Pologne", i „Vir... ...z pod wpły... ...y plan wyby... ...w Gdy... ...choć wy... ...na dłuż... ...które ...

w chwili podpisywania traktatu wersalskiego, jak i zaniedbanie sprawy Kłajpedy. Nawet dziś nie czynimy nic, by pomóc Polsce w zorganizowaniu jej bazy morskich, w uzbrojeniu torpedowców i budowie floty. Jakże to możliwe, że dotąd nie buduje się we Francji łodzi podwodnych dla Polski, choć już zbudowano dla Łotwy.

Albo trzeba zostawić Polskę jej losowi, albo rozwiązać problem jej istnienia ze wszystkich stron. Cóż z tego, że troszczymy się o serce, gdy w ustach pozostał knebel, który tamuje oddech? Wszystkie osoby kompetentne, które przybyły z Polski, podkreślają niebezpieczeństwo jej położenia morskiego; na które my nie zwracamy dostatecznie uwagi. Wolność morska naszego sprzymierzeńca, tak w czasie pokoju, jak w czasie wojny, jest dla nas kwestją zasadniczą. Nie kosztowałoby to nas wiele wysiłku, by odbudować siłę morską Polski i sprawić, by stała się nad Bałtykiem czynnikiem tem ważniejszym, że traktat wersalski ograniczą flotę niemiecką".

Do powyższych wywodów p. la Bruyere dodamy, że Polska musi być potęgą morską w przyszłości, nietylko dlatego, że leży to w interesie Francji. Nowoczesne państwo, tych rozmiarów i znajdujące się w tak ważnym punkcie Europy, jak Polska, musi mieć odpowiednie wyjście na oceany i odpowiednio zabezpieczone, ażeby módz się należycie rozwijać.

Nie potrzeba dzisiaj Polsce olbrzymich i kosztownych pancerników. Wystarczą statki małe, głównie łodzie podwodne, torpedowce i aeroplany.

Ale jak się ze zdziwieniem dowiadujemy, maleńka Łotwa buduje we Francji, dla siebie łodzie podwodne, a nie myśli o tem Polska. wb.

* * *

POTĘPIENIE RZĄDÓW CHJENO-PIASTA

„Sprawa Ludowa", organ Związku Chłopskiego tak komentuje sąd w Krakowie o zaburzeniach listopadowych i uwolnieniu przez trybunał wszystkich oskarżonych:

„Rozprawa zakończyła się wyrokiem uwalniającym wszystkich oskarżonych od winy zbrodni buntu czy rozruchów, a temsamem od kary. **Wyrok ten jest potępieniem haniebnych rządów chjeno-piasta**, a w szczególności b. ministra spraw wewnętrznych Kiernika, który swojemi niefortunnemi zarządzeniami sprowokował rozgoryczony tłum głodnych i strajkujących robotników do nierozważnych wystąpień. Aby siebie uwolnić od wszelkich odpowiedzialności, rząd chjeno-piasta usiłował za wszelką cenę znaleźć winnych. A zwłaszcza chciano przypisać wszystko przywódcom PPS. **Sumienie sędziów przysięgłych wzniosło się jednak wyżej, niż nienawiść partyjna i żądza zemsty** i dlatego sąd wydał wyrok uwalniający.

..Przelana krew oficerów i żołnierzy polskich, oraz krew tragicznych ofiar z pośród ludności cywilnej domaga się jednak sprawiedliwości i ukarania winnych. Winowajców szukać daleko nie trzeba. Powszechny głos opinji wskazuje sprawców nieszczęścia. Zawinił tu rząd ówczesny, który swojemi zarządzeniami a nawet powiedzeniami (słynne powiedzenie Witosa: „Jutro będzie gorzej") przygotował moralną atmosferę dla krakowskiej tragedji.

Panowie Kiernik i Witos, pośredni winowajcy nieszczęścia, powinni odpowiedzieć przed Trybunałem Stanu.

Uwagi są słuszne. Ale nie miejmy nadziei, że istotnie moralni sprawcy nieszczęsnego przelewu krwi 6-go listopada pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

Zresztą poco. Moralnie, dla każdego trzeźwo myślącego polaka, wyrok krakowski ich potępia. To czasami bywa gorsze w skutkach, niż więzienie.

* * *

NOWA CHOROBA

Azja jest kolebką nietylko ludów i cywilizacji. Jest również kolebką wielu najbardziej zaraźliwych i strasznych chorób. Przed kilku laty z Azji rozeszła się po świecie t. zw. „hiszpańska influenza". Źródła tej choroby, czyli bakterji nie znaleziono.

Obecnie w Japonji wybuchła epidemja nowej i nieznanej choroby, podobnej do wysychania mlecza kości pacierzowej, która w przeciągu paru tygodni zabiła 900 osób.

Na sto chorych, siedemdziesiąt umiera.

Lekarze japońscy, z pomocą uczonych różnych krajów dotychczas nie zbadali strasznej i zaraźliwej choroby.

Zasługuje na uwagę fakt, że gdy wiedza wynajdzie środki na jedną chorobę, zjawiają się jakby na obstalunek inne. Zdaje się bardziej złośliwe i niebezpieczne. Wygląda na to, że obiecanki uczonych opanowania **WSZYSTKICH** chorób, które trapią ludzkość, nie będą nigdy urzeczywistnione.

W UMIŁOWANIU BŁOTA

(Bajka pytająca)

Pytała Ziemia deszczu, czemu ciągle leje i mokrą glebę wody nadmiarem oblewa? Deszcz zapytał się wichru czemu ciągle wieje i zdaleka chmur czarnych tysiące przywiewa?

Ziemia spytała Słońca, czemu ciągle kryje za chmurami ... pełnią radości i złota? Słońce ... czemu ciągle żyje ...

Ejsmond.

Z PRASY I O PRASIE

O zmarłym niedawno pisarzu angielskim Józefie Korzieniowskim kilka ciekawych głosów z prasy angielskiej.

"Westminster Gazette" pisze: "Niektórzy podziwiają Conrada, jako cudzoziemca, który umiał tak dobrze pisać po angielsku, że ukrywał swoje obce pochodzenie. Istotnie to, że Polak, wychowany na morzu, wpadł na pomysł pisania po angielsku, i okazał się tak zdolnym, że już pierwsza jego powieść "Almayers Folly" (Fantazje Almayera) staje w rzędzie najlepszych, jest tak niezwykłe, jak jego powodzenie w używaniu cudzego języka z mistrzostwem, które posiada bardzo niewielu tubylczych pisarzy. Ale jego prawdziwy sukces jest większy. On dowiódł właśnie, że umiejętność kreślenia charakterów niepomiernie zwiększa urok opisu przyrody którą tworzy najbujniejsze wyobrażenia".

Pan Gardiner w "Daily News" pisze:

"Conrad jest samotny w naszej literaturze. Wszedł do niej z dziwnym językiem i obcą tradycją, ale z pewnością genjusza. Jako mistrz angielskiej prozy Conrad ma zapewnione miejsce w naszej literaturze. Żaden inny pisarz nie jest mu równy wspaniałością opisów morza oraz językiem i subtelnością jego rytmu."

"Morning Post" pisze:

"Conrad stworzył swym "Murzynem z załogi Narcyza" nowy rodzaj literatury, rodzaj który można jedynie nazwać jego imieniem... Był człowiekiem czynu. Chwilami, dość często, w dziełach jego wyczuć można było jego pochodzenie z kresów polskich, rasę rycerzy z Trylogji Sienkiewicza... Jak niedaleko jest od bezbrzeżnych stepów do bezbrzeżnych oceanów."

"Daily Herald" pisze:

"Conrad słusznie uważany jest za mistrza angielskiej prozy. Chociaż był cudzoziemcem, umiał wyzyskać i rozwinąć muzykę i barwę naszego języka, jak żaden inny brytyjski pisarz."

"Times" pisze:

"Times" nazywa Conrada poetą i filozofem morza. Wszystkie „pisma naturalnie wspominają o jego polskiem pochodzeniu i kładą nacisk na to, że ojciec jego był powstańcem i literatem, który przekładał Szekspira."

"Evening Standard" podaje ciekawy szczegółik:

"Conrad pisał po angielsku nietylko świetnie i jasno, lecz i z wielkiem wyczuciem jego ducha i „nad-tonów" słów. Ale nigdy nie osiągnął on dobrej wymowy angielskiej; pokonywał ją z mniejszem powodzeniem, aniżeli zazwyczaj Polacy."

Wreszcie na zakończenie wyjątek z listu do "Daily Herald" od czytelnika, który odbył daleką podróż żaglowcem i w drodze dał jednemu z marynarzy do przeczytania "Murzyna". Marynarz ten znał "wilk", po przeczytaniu, zwierzył się, że nie mógł wyjść z podziwu: "skąd mógł ten pisarz wiedzieć, co każdy z załogi myśli. Ten Conrad mówi o statku tak jak gdyby sam go budował. Wie nietylko co myśli każdy z nas, ale i co myśli kapitan! Wie o każdym kawale, który robi o tym samym czasie każdy z nas w różnych miejscach. To pewnie jest albo taki, co czyta w myślach, albo prorok". Po takiej attestacji "Murzyn" krążył po całym statku, wywołując zachwyt i podziw wśród załogi.

Polityka bolszewicka znajduje bardzo mało zrozumienia w demokracji europejskiej.

Warszawski "Kurjer Poranny", omawiając sowiecko-angielskie umowy i problem pokoju Europy, pisze:

„Nota, którą nasz urząd spraw zagranicznych wystosował do Moskwy z powodu napadu rozbójniczego na Stołpce band organizowanych na terytorjum sowieckiem, rzuca jaskrawe światło na niektóre szczegóły metody działania tej partji. Te metody czynią ją niebezpieczeństwem międzynarodowem. Jeżeli rządy demokratyczne nie skoordynują swojej polityki dla wspólnego zwalczania tego niebezpieczeństwa zarówno w działaniach wewnętrznych jak i polityce zagranicznej, skorzystają z tego żywioły autokratyczne reakcji, które się narzucą na zbawców tak jak się już narzuciły we Włoszech i w Hiszpanji. Polscy socjaliści są bodaj jedynymi socjalistami Europy, którzy należycie zdają sobie sprawę, że komunizm jest negacją nietylko demokracji ale i socjalizmu i że jest nawrotem do barbarzyństwa stadowego. Świadomość, że zarzewia wojny, gwałtu, zbrodni i zniszczenia tkwią przedewszystkiem w obłąkanej ideologji czerwonych autokratów Moskwy, jest niestety jeszcze zbyt słabą w demokracjach europejskich. Miejmy nadzieję, że nawiązywany bliższy "kontakt" Zachodu z Moskwą utwierdzi tę oczywistość i skłoni do oparcia podstaw pokoju Europy przedewszystkiem o ścisły zespół demokracji europejskich dla wspólnego przeciwdziałania żywiołom, stanowiącym największą groźbę dla pokoju i cywilizacji."

WIDMO GŁODU W ROSJI

Nie zlikwidowano jeszcze skutków głodu z lat 1921-22, a już przed Rosją staje nowe widmo tej klęski w roku bieżącym. — Wskutek suszy stwierdzono już kompletny nieurodzaj w okręgach Nadwołża (okolice dolnego i środkowego biegu Wołgi), oraz na wschodzie i południowo-wschodniej części Ukrainy. Według oficjalnych danych okolice głodowe obejmują 7 miljonów ludności. Ale, jak oficjalne komunikaty stwierdzają i zastrzegają się, to są dane, które dotychczas zebrano; jest więc zapowiedź, że w rzeczywistości terenu głodującego, są jeszcze większe, a ściśle ich określenie nastąpi później.

W gazetach sowieckich z 25 lipca zamieszczono wielką odezwę Centralnego Komitetu Rosyjskiej Partji Komunistycznej z podpisem Stalina, jako sekretarza generalnego C. K., która stwierdza bardzo ciężki stan rzeczy i narzuca program walki z następstwami suszy i samą suszą. Część pierwsza podaje doraźne środki walki z głodem, walki o utrzymanie gospodarstwa wiejskiego pomimo braku nasion, inwentarza żywego i martwego, walki o utrzymanie tego inwentarza w rękach rolnika i ... zniszczeniu go na... ... ... oceanów.

Część druga, obejmująca walkę z suszą, zawiera program prac meljoracyjnych, które mają w następstwie zabezpieczyć Rosję przed perjodycznemi klęskami głodu, a jednocześnie dać zarobek w bieżącym roku głodowym miljonom ludzi. I ta druga część odnosi się do środków doraźnych. Wymaga ona 80 miljonów rubli. Razem 138 miljonów rubli potrzebuje Rosja na walkę z głodem.

Przypomnijmy sobie, co się działo w Rosji dwa lata temu. Kilkanaście miljonów ludzi wymarło, kilkadziesiąt miljonów głodowało. Na porządku dziennym było ludożerstwo. Europejskie i amerykańskie organizacje pomocy, misja papieska, Ara, organizacje Nansena i wiele innych uratowały od śmierci głodowej miljony ludzi. A co w tym czasie czynił rząd sowiecki? Oto rzucał pieniądze na przygotowywanie puczów komunistycznych w Europie. Pod pretekstem głodu odbyła się konfiskata bogactw cerkiewnych i kościelnych. Ale nic z tego nie poszło na głodnych. Kosztowności cerkiewne, przetapiane jeszcze dotychczas — szły na wywołanie rewolucji w Niemczech i gdzieindziej. Akcja się nie udała.

Co teraz czynić rząd sowiecki w analogicznej sytuacji? To ... agenci jego rzucają ... ... Europy a w szczegółno...

kie położenie gospodarcze Rosji. Wszystkie swe wysiłki kierują ku wywołaniu u nas zamętu. A w sprawie głodu? — O, w tej sprawie czekać będą pomocy znienawidzonej Europy kapitalistycznej, której codziennie zapowiadają koniec. To stanowisko jasno zupełnie wynika z treści cytowanej odezwy C. K. partji.

Pisze p. Stalin, że potrzeba 138 miljonów rubli, aby zapobiedz skutkom głodu i że rząd je asygnuje. Suma to nader poważna, wszak ułamków jej, któ re Rosja nam winna i w myśl Traktatu ryskiego z 1921 roku miała zwrócić, do dziś nie zwróciła. I mówi p. Stalin, że przy takiej sumie można ocalić Rosję, „ale możliwość to jeszcze nie rzeczywistość". P. Stalin wie, że rząd pieniędzy nie da głodnym, bo są sprawy pilniejsze, jak opłata agentów komunistycznych w Europie. Ale trzeba coś głodnym powiedzieć, wytłumaczyć się. A więc pisze Stalin:

„Wrogowie narodu — popi i kułacy (bogaci włościanie) prze kupnie i spekulanci, eserzy i mieńszewicy skupiają wszystkie siły, aby zdemoralizować włościaństwo, zasiać panikę, zabić wiarę w środki, przedsiębrane przez rząd, oderwać chłopstwo od władzy sowieckiej i poderwać tym sposobem dzieło walki z suszą i jej następstwami. Partja winna przedsięwziąć wszystkie środki w celu rozbicia kontrrewolucyjnych intryg wrogów narodu".

A wszak tylokrotnie urzędowe organy zapewniały, że kontrrewolucja jest dawno w całem państwie zwalczoną, że cały naród stoi po stronie sowieckiej. • Wszak cały świat wie, że popi, bądź nie egzystują już — bądź są pod dobrą opieką G. P. U. (czerezwyczajki) i ani zipnąć nie mogą, a cóż dopiero agitować, cały świat wie, że „kułacy" jęczą pod brzemieniem podatków, a według samych pism sowieckich stoją po stronie sowietów. Wiadomo, że spekulanci wysyłani są w odległe miejscowości, do Narymu, na wyspy Sołowieckie i t. d., a handel w przeważnej części znajduje się w rękach „gosorganów" (urzędów państwowych) kooperacji i t. d. Wiemy, że eserzy i mieńszewicy, jeśli nie zginęli z rąk katów, to siedzą w więzieniach, lub na emigracji i żadnej akcji nie są w stanie dziś prowadzić. Sowiety same to stwierdzają przy lada okoliczności. O cóż więc idzie?

A o to, że pieniędzy rząd sowiecki chłopu głodnemu nie da, bo pieniądze te są potrzebne na „wywóz", na agitację komunistyczną, na szpiegostwo i pucze, ale trzeba coś temu chłopu powiedzieć, czemś zaprzątnąć jego uwagę. Więc wzorem carskim, straszy się kramołą, odciąga się uwagę chłopów od prawdziwego winowajcy zła, a kieruje ku „kontrrewolucjonistom".

Dodać warto, że sowiety wydały dekrety rozszerzające władzę Czek prowincjonalnych w walce z głodem i zabraniające udzielanie pomocy lekarskiej przez studentów medycyny, nie należących do partji komunisty cznej. Oba dekrety wydano w celu „walki" z głodem!

ZE ŚWIATA

Clemenceau poświęca całe noce tajemniczej pracy

Od pewnego już czasu 80-letni obecnie Clemenceau, nie zmor dowany, jak zawsze, poświęca prawie całe noce tajemniczej pracy. Zamyka się w swoim ga... ...binecie na ... ...czór do 4 ran... ...siebie nikogo, ... które są rezu... dów, ukrywa s... kiem ludzkiem ... trwałej. Choć... wet przyjaciel... "grysa" n... do udzia... nak pras... rewelacjami... ki, że Clemenc... dzieło, zawierać ... tyczny przegląd w... ligijnych nauk i doktryn, ... tej sposobności Clemenceau ... jakoby dowodzić, że chr... nizm jest tylko dalszym ci... poganizmu i jego dostos... niem do wymagań czasów, których powstał. Rzecz ma... kończyć szczegółową analiz... teizmu. Książka otrzymał... tytuł „Biblja ateizmu". Do... należy z całym naciskiem, że... to, jak dotychczas, jedynie... ne domysły.

Clemenceau, interpelow... związku ze swoją pracą... czył: „Nic z tego, ... piszę, nie będzie świa... nikowane przed moją ... Znaczy to, że będziecie ... wali długo czekać".

European Phonograph & Piano Co.
Avenue A 10th St., New York City
Gramofony, Pianole i Pianina za gotówkę lub na spłaty.
— Katalog przysyłamy darmo. —
Polskie Płyty i Music Rolls.

Wyuczcie się Balwierstwa
Mężczyźni, wyuczcie się balwierstwa. Będzicie niezależnymi. Nasz krótki kurs przygotuje Was do stałego zajęcia. Potrzebne narzędzia do użytku darmo. Posady gwarantujemy. Uczcie się w dzień, wieczorami we wszystkich wolnych chwilach. Nie marnujcie drogiego czasu.
Tri-City Barber School
212 Bowery, New York City — 160 Hamilton Ave., Brooklyn, N. Y.

ADWOKAT I NOTARJUSZ
JÓZEF HELLER
225 East 14th St., N. Y. City
Sprawy Krajowe i Tutejsze

FUTRA NA ZAMÓWIENIE ...
oraz sprzedaję gotowe. Przeróbki i reperacje takowych. przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
327 E. 14 St., New York City

Meble A. STEC
JEDYNY POLSKI **SKŁAD MEBLI**
POLECA PO CENACH
NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
135 AVENUE "A"
pomiędzy 8th i 9th Street'a
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 5248

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Jogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York
SPECJALNOŚĆ
Leczenie elektryczne ... djagnoza za ... Promie...
GODZINY PRZY... 10 do 1 ... 3 do 8 ... W niedziel... Telefon ...

Telefon, Orcha...
JÓZEF ...
GODZINY: Od 11 do 1 ... Od 3 do ... W niedziel... 311 East 10th ...

D...
333 East 17th ... pochodzący ... Leczy chron... Męsc... GODZINY: ... Od 10 ... W niedz... Od ...

Telefon Orch...
DR. M...
POL...
189 E. 7th St...
Godziny ur...

220 EAST 14th STREET
blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, uczać naprawy, i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia. Klasy otwarte dzienne i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

DLACZEGO MAGIE MI... SZPECONĄ PRYSZCZ... NATURALNY ... Również mydło ... ... SCHE...

HRA[...]BIA MONTE CHRISTO

ALEKSA[...]NDER DUMAS (O[...]UCIEC)

ROMANS (Przekład z francuskiego)

[...] dalszy.)

[...]iedziała Haydee, spojrzawszy [...]e na Monte Christa.

[...]zmagał, w końcu dały się słyszeć [...]cych się kroków.

[...]im trzymał lont w pogotowiu.

[...]krótce na błękitnawem sklepieniu schodów [...]kiś się ukazał.

[...] Kto jesteś? — zawołał Selim — ani kroku [...]bo zginiesz.

[...] Chwała niech będzie sułtanowi — odpowie[...]głos z góry — Ali Teleben pozostaje nadal [...] Janiny.

[M]atka moja krzyknęła z radości i przycisnęła [...] do serca.

— Stój — krzyknął Selim widząc, iż nieznany [...]niec chce iść dalej — wiesz przecie, iż muszę [...] pierścień zanim kogokolwiek wpuszczę w [...]skini.

[...]z drugi Haydee, wzruszeniem pokonana, [...]zestała, gdyż głos nie był zdolen się prze[...] ściśniętego gardła.

[...] Christo, widząc to, nalał jej trochę wo[...]nkę i poprosił by wypiła, a następnie [...] łagodnym lecz rozkazującym:

[...]!... moje dziecię.

Haydee otarła łzy i mówić zaczęła:

— Oczy nasze już przywykłe do ciemności roz[...]znały wreszcie posła, był to nasz [...] Selim go poznał. Były mu jednak dobrze znane [o]bowiązki żołnierza, więc wypytywał dalej:

— Kto cię tu przysyła?

— Pan nasz. Ali Teleben, na dowód czego [p]rzynoszę pierścień.

I pokazał istotnie dobrze nam znany pierścień naszego ojca.

—To pierścień naszego pana, poznaję go — [r]adosnym głosem zawołał Selim, gasząc lont jed[n]ocześnie.

Posłaniec krzyknął wtedy radośnie i klasnął [w] dłonie. Na to hasło wpadli do podziemia żołda[c]y Kursyda i biedny Selim zginął pod ciosami szty[l]etów, a następnie rzucili się na złoto w workach [...] na kosztowności w kufrach pochowane.

Oszalała z trwogi matka moja przebiegła około [...]ych szatanów, których żadnej zresztą nie zwróciła na nią uwagi i wydostała się na powierzchnię zie[m]i, gdzie okropny czekał ją widok. Ojciec mój le[ż]ał zamordowany wielokrotnemi uderzeniami szty[l]etów, a dokoła niego leżeli wierni jego żołnierze.

Na ten widok matka moja padła zemdlona na ziemię wraz zemną, również zemdloną!

Haydee słowa te wypowiedziała szeptem, opu[ś]ciła ręce przy rozpacznych łkaniach, które wydzie[r]ały się jej z piersi. Hrabia wstał i podszedł ku [...]zrozpaczonej, a biorąc ją za rękę powiedział po nowogrecku:

— Odpocznij, biedne dziecię i pamiętaj, że Bóg zawsze karze zdrajców.

Haydee spojrzała na hrabiego z wdzięcznością, [...] siedziała z twarzą ukrytą w dłoniach, a [n]astępnie znów zaczęła opowiadać.

— Gdy matka moja odzyskała zmysły, posta[w]iono nas przed oblicze Seraskiera:

— Zabij mnie — rzekła do niego — lecz o[sz]czędź mi hańby, pamiętając, iż jestem wdową po zmarłym Ali Talebenie.

— Nie do mnie się z tem zwracaj — odpowie[d]ział Kurszyd — lecz do swego nowego pana, któ[r]y tam oto stoi.

Seraskier wskazał nam tego, który przyczynił się najwięcej do śmierci ojca mego — dokończyła Haydee głosem ponurym.

— Człowiek ten nie miał jednak odwagi trzy[m]ać nas przy sobie, lecz sprzedał nas kupcom, któ[r]zy zawieźli nas do Konstantynopola. Gdyśmy więc [...]dzali do tego miasta, matka moja spojrzała na mu[r]y, krzyknęła przejmująco i padła na ziemię nie[ż]ywa. Na murze zawieszona była głowa wraz z deską, na której wypisano słowa:

„Głowa Ali-Talebena, paszy Janiny."

Zaprowadzono mnie na targ, gdzie kupił mnie bogaty armeńczyk, który kazał mnie kształcić, a gdy doszłam do lat trzynastu, sprzedał Sułtanowi Mahmudowi.

— Od którego ja ją — zakończył Monte Christo — wykupiłem. Dałem za nią mianowicie szmaragd, podobny do tego, w jakim noszę swe ulubio[n]e pigułki haszyszu.

Po opowiadaniu takiem prowadzenie zwyklej rozmowy towarzyskiej było niemożliwe, to też Morcef wstał i po pożegnaniu się z Haydee i z Monte Christem, wzruszony wyszedł.

ROZDZIAŁ X.

Donoszą z Janiny...

[Fran]ciszek d'Epinay wychodził z pokoju Noir[tiera] [prz]ekany, nieprzytomny nieomal, że wszy[stko] [...]zykro na to patrzeć. W dwie godziny [...] Villefort otrzymał list tej treści: [...]o, pan Noirtier de Villefort [...]puszczać, sądzę, by związ[ek] [...]a rodziną pana Fran[ciszka] [...]o skutku. Pan Fran[ciszek] [...]pina pana de Vil[lefort] [...]e wypadki o[...] [...]n, a który [...]

tu na dni kilkanaście. Wiadomość tą przyjęta została przez zebranych ze zdziwieniem i niedowierzaniem. Zbyt wiele nieszczęść niejasnych, niewytłumaczonych, dziwnych... spadało na ten dom i to w tak krótkim okresie czasu. To też zdziwieni słuchacze spojrzeli po sobie i odeszli, nie rzekłszy słowa.

Walentyna tymczasem, szczęśliwa i wzruszona do najwyższego stopnia, uściskawszy i podziękowawszy starcowi, który — aczkolwiek bezwładny — jednem uderzeniem zerwał ten związek, niepodobny zdawałoby się do zerwania, poprosiła o pozwolenie odejścia do siebie, dla odzyskania sił i przytomności. Dziadek życzliwem zamknięciem oka przychylił się do tej prośby.

Walentyna jednak, zamiast pójść do siebie, udała się przez boczną furtkę do ogrodu i pobiegła ku kracie, przy której nie wątpiła, iż zastanie Maksymiljana. I to przeczucie nie zawiodło jej. Morrel, który widział jak Franciszek wszedł do domu de Villeforta wraz z notarjuszem, Morcefem i Chateau-Renaud, a pełen wiary, iż Noirtier do podpisania aktu nie dopuści, czekał już tam na nią.

— Jesteśmy ocaleni — zawołała, ujrzawszy go, Walentyna. — I wybawił nas dziadek. Kochaj go za to, Morrelu!

Maksymiljan nie potrzebował przysięgać, gdyż i bez przysięgi nietylko kochał dziadka swej ukochanej jak przyjaciela, jak ojca, ale wprost czcił, jak bóstwo.

— Jakiegoż użył sposobu? — zapytał jednak.

Walentyna już otworzyła usta, chcąc opowiedzieć wszystko, gdy przyszło jej na myśl, iż na dnie tej strasznej tajemnicy, jest coś, co nietylko do jej dziadka należy, więc się powstrzymała.

— Później ci opowiem, gdy zostanę już twoją żoną — rzekła.

Na tem się rozmowa kochanków zakończyła. Walentyna przyrzekła tylko jeszcze, iż nazajutrz wieczorem przyjdzie do ogrodu i odeszła.

Gdy to się działo, pani de Villefort udała się do Noirtiera, który przyjął ją okiem posępnem, jakiem ją przyjmował nieodmiennie.

— Panie — rozpoczęła mówić, udając, iż niezauważyła niechętnego wzroku starca — nie potrzebuję cię zawiadamiać o tem, iż małżeństwo Walentyny zostało zerwane, ponieważ stało się to w tem pokoju właśnie.

Noirtier siedział nieporuszony.

— Tego jednak pan nie wiedział zapewne, iż wbrew mojej woli skojarzyć się ono miało. Otóż obecnie, gdy małżeństwo to, tak ci nienawistne, jest już zerwane, przyszłam do ciebie, by ci zwrócić uwagę, panie, na jedną okoliczność, o której ani mąż mój, ani tembardziej Walentyna mówić by z tobą nie śmieli.

Oczy Noirtiera wyrażać zaczęły ciekawość i zdumienie.

— Przychodzę do pana z prośbą, z którą ja jedna tylko mam nie tyle prawo, ile odwagę wystąpić, jako jednostka absolutnie w tej sprawie nie zainteresowana. Chcę cię prosić mianowicie, abyś zwrócił teraz majątek swej wnuczce, którego ją, z przyczyn uzasadnionych być może, niedawno pozbawiłeś.

Wzrok Noirtiera przez jakiś czas wyrażał niepokój, jakby szukał on powodów, które zniewoliły panią de Villefort do wypowiedzenia prośby. Po chwili znieruchomiał, jakby ich nie znalazł.

— Mogę mieć nadzieję, iż prośba moja będzie miała pożądany skutek?

— Tak jest — wyraził wzrok paralityka.

— W takim razie, pozwól sobie powiedzieć, iż unoszę w mem sercu dużą wdzięczność dla ciebie, panie.

Nazajutrz Noirtier kazał przywołać notarjusza, zniszczył poprzedni swój testament, a podyktował drugi, w którym cały swój majątek zapisał Walentynie.

Gdy u Villerfortów małżeństwo od tak dawna ułożone zerwało się tak bardzo nagle, hrabia de Morcef udał się w tymże czasie z wizytą do barona Danglarsa.

Dla podkreślenia doniosłości swej wizyty i okazania swego głębokiego dla Danglarsa szacunku, Morcef ubrał się w swój galowy mundur jeneralski, ze wszystkiemi krzyżami, i tak swem dostojeństwem zdobny kazał się wieźć do domu bankiera.

Zastał Danglarsa przy zestawianiu bilansu miesięcznego; w takiej chwili, od paru miesięcy, baron bywał zawsze nie w humorze.

Na widok dawnego przyjaciela, przybrał nader poważną iście bankierską minę, sadowiąc się bardzo wygodnie w swem krześle.

Morcef wprost przeciwnie, aczkolwiek zazwyczaj bywał do śmieszności nadęty, w danej sytuacji nader swobodnie i przyjacielsko się uśmiechał. Był pewien rzecz prosta jaknajlepszego przyjęcia, bez żadnych przeto omówień odrazu przystąpił do rzeczy.

— Baronie, przyszedłem do ciebie załatwić ostatecznie sprawy od tak dawna projektowane.

Morcef spodziewał się, że po tych słowach twarz finansisty rozpromienieje radością, gdy tym czasem stało się wprost przeciwnie — spochmurniała jeszcze bardziej ona i stała się nieomal cierpką — odpychająco zimną.

— O czem takiem pan mówisz, hrabio? — wycedził przez zęby finansista.

— Widzę — odparł Morcef — iż zawsze jesteś [f]ormalistą, mój szanowny panie, czem mi przypo[min]asz, że rozmowa nasza winna być prowadzona [...] wszelkich zasad światowego kodeksu. A [...]e. Proszę mi darować tę moją niezręcz[no]wą, o tem pamiętając, że mam jednc[...] raz pierwszy w życiu troszczyć [...]mu żony; z tej przyczyny nie [...]obienia.

[...]rcef powstał, wyprosto[...] [...]chem nieco wymuszo[...] [...]przedtem Danglar[sa] [...]

[...]sić cię o rę[kę] [...], córki pan[a] [...] de Mor[cef] [...] [...]ąc nawet [...] [...]c nosi,

— Hm... od niedawna zaszły nowe okoliczności właśnie, które mnie zniewalają...

— O, mój panie, nie sądzisz chyba, bym musiał ulegać twym fantazjom, czy kaprysom i w pokorze czekać powrotu jego łaski!

— Ha, w takim razie, panie hrabio, jeżeli nie chcesz czekać, to możemy projekty nasze uważać za nie byłe.

Hrabia aż do krwi przygryzł wargi, powstrzymując tym wybuch swego gniewu, przyszło mu na myśl bowiem, iż w tym wypadku okryłby się śmiesznością, gdyby pozwolił dać się ponieść swemu temperamentowi. Czuł jednak, iż dalsze prowadzenie rozmowy jest ponad jego siły, to też już skierował swe kroki ku wyjściu bez pożegnania nawet, gdy wtem jakaś chmura przysłoniła mu oczy, pozostawiając na czole ślad wyraźnego niepokoju, w miejsce obrażonej dumy.

— Słuchajno — rzekł kochany Danglarsie, znamy się od bardzo wielu lat, powinniśmy mieć dla siebie pewne względy. To właśnie biorąc pod uwagę, powinienbyś mi powiedzieć wyraźnie, jakiemu nieszczęśliwemu wypadkowi syn mój ma do zawdzięczenia utratę twej przychylności i względów?

— Niema w tym żadnej osobliwej przyczyny, syn pański jest zawsze taki sam, jakim był dotychczas, to tylko mogę panu powiedzieć — odpowiedział Danglars, przybierając odrazu ton ostry, gdy tylko spostrzegł, iż Morcef złagodniał.

— Któż tedy ma tutaj być winien? — zapytał hrabia, głosem zmienionym, przyczem jego czoło okryło się bladością.

Danglars, śledząc bacznie te wszystkie oznaki wzruszenia, utkwił wtedy w Morcefie wzrok pewny, wyzywający, zuchwały.

— Proszę mi raczej podziękować, że się bliżej nie tłumaczę!

— Mam prawo — zawołał już nie panujący nad sobą Morcef — mam prawo żądać, abyś pan wytłumaczył się z tych słów.

— Z czegóż ja mam się tłumaczyć panu? Każden z nas może być narażony na to, że krążyć o nim mogą najokropniejsze potwarze?...

— Potwarze, mówisz?... — zawołał Morcef i zbladł jak ściana.

— Więc mnie spotwarzają?...

— Panie hrabio, nie poruszajmy lepiej tej sprawy, zwłaszcza, iż jest może ona przykrzejsza dla mnie, aniżeli dla pana, ja bowiem liczyłem bardzo na zaszczyt połączenia się z domem pańskim, a małżeństwo nie doszłe do skutku, szkodzi zawsze o wiele więcej narzeczonej, aniżeli narzeczonemu.

— A więc dobrze, mój panie, nie mówmy więcej o tem—odpowiedział Morcef i wyszedł z pokoju, naciągając z wściekłością na dłonie rękawiczki.

Tego samego dnia, młody Andrzej Cavalcanti, który po całych dniach przesiadywał w salonie bądź baronowej, bądź baronówny, wyszedł ostatni z domu bankiera.

Nazajutrz Danglars nie mógł się doczekać dzienników, a gdy je mu nakoniec przyniesiono, odrazu wziął do ręki „l'Impartial", wychodzący pod redakcją znanego nam Beauchampsa. Nie rzucił nawet okiem na artykuł wstępny, nawet wiadomości giełdowe nie znalazły w jego oczach łaski, lecz odrazu szukać zaczął na stronnicy trzeciej jakiegoś artykułu, a gdy go znalazł, uśmiechnął się złośliwie. Artykuł był zatytułowany: „Donoszą z Janiny..."

— No, chwała Bogu — powiedział sobie Danglars, gdy ujrzał przytoczony tytułik, wydrukowany czarno na białem — myślę, że maleńki ten artykulik o pułkowniku Fe[...]ie uwolni mnie, według wszelkiego p[...] [...]stw[a], od tłumaczenia [...] Morcef.

[...]nucie, t. j. o godzinie [...]rcef, w czarnym tu[...]

nął na bardzo niepewnych nogach, przed domem hrabiego Monte Christo na Polach Elizejskich.

— Pan hrabia wyszedł więcej niż przed pół godziną — rzekł odźwierny.

— Czy wziął ze sobą Babtystę?

— Nie, panie hrabio.

— A więc w takim razie proszę mi zawołać Babtystę.

Odźwierny poszedł po służącego i wkrótce wrócił z nim razem.

— Mój przyjacielu — powiedział Morcef — może zechciałbyś mi powiedzieć, tylko prawdę, czy twego pana istotnie niema w domu, czy też tak kazał powiedzieć tylko?

— Ależ skądże znowu? Przecież ja dobrze wiem że pan hrabia ogromnie jest rad panu wicehrabicmu, to też nie ośmieliłby się nigdy traktować pana wicehrabiego jak wszystkich innych gości.

— A jak myślisz, w takim razie, czy pan hrabia prędko wróci?

— Kazał przygotować śniadanie na godzinę dziesiątą, a więc nie tak prędko.

— Przejadę się w takim razie nieco po lasku i wrócę tutaj o dziesiątej. Jeżeliby hrabia wcześniej wrócił, to poproś go, by zechciał na mnie zaczekać.

Gdy przechodził około alei Wdów, ujrzał konie Monte Christa stojące przed bramą szkoły strzelania. Podszedł więc bliżej i zapytał stangreta:

— Czy hrabia jest w strzelnicy?

— Tak, panie wicehrabio — odpowiedział zapytany.

Wtedy Morcef wszedł do lokalu, lecz przed drzwiami prowadzącemi do samej strzelnicy, zatrzymał go mały chłopiec.

— Przepraszam pana wicehrabiego — powiedział—lecz mi wzbroniono wpuszczać kogokolwiek.

— I mnie także? — zdziwił się Morcef, który w strzelnicy był stałym gościem.

— Nie wolno mi puszczać nikogo. A to dlatego, proszę pana wicehrabiego, że ten pan, który teraz uczy się strzelać, przy nikim strzelać nie chce. Jest tam tylko murzyn, który nabija pistolety.

— No to idźże teraz do tego pana i powiedz mu, że chciałbym się z nim zobaczyć, dobrze?

Chłopiec pobiegł natychmiast, a za chwilę Monte Christo się ukazał.

— Wybacz, kochany hrabio, iż cię ścigam aż tutaj — odezwał się Albert — byłem jednak u ciebie w domu, gdzie powiedziano mi, iż cię niema i że wrócisz dopiero o dziesiątej, poszedłem więc się przejść, gdy oto ujrzałem twój powóz przed bramą, więc wszedłem tutaj.

— Z tego, co mi pan opowiadasz, wnioskuję, że chcesz mnie na śniadanie zaprosić?...

— Ach, bynajmniej. Obrażono mnie, muszę się bić i właśnie przyszedłem cię hrabio prosić, byś zechciał być moim świadkiem.

— Widzę, że to istotnie ważna sprawa, nie możemy więc mówić o niej tutaj; proszę cię więc do strzelnicy. Ali, wody!

I hrabia, mówiąc to, wszedł do strzelnicy, [za]wijając rękawy.

— Niech pan idzie, panie wicehrab[io] [...] czy pan ciekawe zaprawdę rzeczy — r[...] gujący chłopiec.

Morcef wszedł i ujrzał do ściany p[...] ty treflowe, od asa do dziesiątki.

— Zastałeś mnie, wicehrabio — [...] jąc się hrabia — przy pracy wzbron[ionej] przez prawo, przy fabrykacji ka[rt]. Miałem, widzisz, same asy i dwójk[i] więc porobiłem z nich sobie trój[ki] [...] dalej, aż do dziesiątki włącznie.

Albert zbliżył się wtedy do [...] kule z dokł[adno]ścią maszyny po[...] właściw[...]ach, tak iż [...] [...]

[S]OKOL[...]
AMERYKAŃSK[...] [...]BY HANDLOWEJ
953 Third Avenue, New York City

FINLANDCZYCY W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Pierwsi finlandczycy przybyli do Stanów Zjednoczonych w wieku 17, około roku 1638. Jak liczną była owa grupa imigrantów, trudno dziś powiedzieć, ale to jest pewne, iż była nieliczna. Masowa emigracja finlandczyków do Ameryki zaczęła się dopiero około 1880. Ale aż do roku 1900 niema danych statystycznych, ponieważ amerykańskie spisy ludności w dziewiętnastym wieku zaliczały finlandczyków do rosjan.

Według spisu ludności z roku 1920 ogólna liczba finlandczyków w tym kraju łącznie z generacją tutaj urodzoną wynosi 296,276.

Spis ten dalej wykazuje, iż osiedleni oni są przeważnie w następujących stanach: Michigan — 70,000, Minnesota — 61,000, Massachusetts 26,000, Washington — 21,000, New York — 18,000, Wisconsin — 15,000, Ohio — około trzynaście tysięcy, California — 12,000 i Oregon — 11,000.

Najważniejszem zajęciem wiejskiej imigracji finskiej w Stanach Zjednoczonych jest rolnictwo. Finlandczycy znani są jako pionierzy rolnictwa w północnej części stanu Michigan i w północnej części stanu Minnesota. W porze zimowej farmerzy ci zwykle pracowali przy drzewie i jako górnicy. W miastach natomiast najważniejszem zajęciem ich jest stolarstwo, a także dużo pomiędzy nimi jest mechaników, maszynistów i krawców. Wśród marynarzy znaleść można również dość pokaźną liczbę finlandczyków, a w stanach Maine, Oregon i Washington trudnią się rybołówstwem.

Prasa fińska w Stnach Zjednoczonych składa się z 15 pism oprócz kilku małych miesię[cz]ników i pisemek religijnych. [...] starsze pismo fińskie w [...] kraju wychodzi już 42 rok[a]. [Z] tej liczbie pism jest 6 d[zien]ników, a reszta pism, z w[...] kiem tylko dwóch, wych[...] więcej, aniżeli raz tygodnio[wo].

Największą organizacją fińską w Ameryce jest organizacja religijna. Następnie dwie organizacje dobroczynne (męska i żeńska) tak zwani Rycerze Kaleva mają swe grupy w każdej miejscowości, gdzie tylko pewna liczba finlandczyków zamieszkuje.

Do typowych organizacji, założonych przez finlandczyków w Stanach Zjednoczonych, należą liczne stowarzyszenia kooperatywne. Idea kooperacji zapuściła głębokie korzenie wśród imigracji fińskiej. Liczne są pomiędzy nimi kooperatywy budowlane, piekarnie kooperatywne, restauracje, kooperatywne spółki telefoniczne, kooperatywne spichlerze, a nawet farmy. W New Yorku istnieje fińskie towarzystwo samopomocy dla imigrantów i marynarzy.

Polityczne wpływy i znaczenie finlandczyków w St. Zjednoczonych widoczne są tylko w Stanach Michigan i Minnesota, gdzie są dość licznie skupieni. Większość powiatów w tych stanach jest pod względem politycznym w rękach finlandczyków. Obecnie finlandczycy mają swojego człowieka w Kongresie w Washingtonie, a jest nim kongresman O. Larson.

Najwybitniejszą osobistością, jaką finladczycy dostarczyli Stanom Zjednoczonym, był John Mortin (Murtonen), który rzucił decydujący głos w chwili uchwalenia Deklaracji Niepodległości.

Dopiero po roku 1860 zaczął się wielki napływ duńczyków do Stanów Zjednoczonych. Pomiędzy rokiem 1860, a 1870 przybyło ich 17,000, pomiędzy 1870, a 1880 — 32,000 pomiędzy rokiem 1880, a 1890 — 88,000. Obecnie wszystkich duńczyków w Stanach Zjednocz[onych] [ra]zem z pierwszem pokol[eniem] tu[...] taj urodzonem, jest oko[ło] [...] 000.

Duńczycy w Ameryce z[...] ją się przeważnie rolnict[wem] [...] większość z nich w tym [...] celu wyemigrowała. [...] niej osiedlili się w stana[ch] [...] kowo zachodnich, jak Iow[a] [I]linois, Wisconsin, Minneso[ta], Nebraska. W Kaliforni[i] [...] przeszło 26,000. Licz[...] w posiadaniu duńczyków wynosi około 40,000.

Mleczarstwo jest pod przewa[...] żającym ich wpływem. W okresie największej imigracji duńczyków do Stanów Zjednoczonych, w Dan[ji] mleczarstwo doszło do najwyższego stopni[a] rozwoju w całym świecie, prz[y]bierając charakter fabryczn[y]. Odkrycia i doświadczenia du[...] skich uczonych, a następnie w[y]nalazek maszyny, oddzielają[cej] śmietanę od mleka, zrewolu[cjo]nizowały przemysł mleczar[ski]. Duńscy mleczarze po przyb[yciu] do Ameryki, gdzie hod[owla] krów, produkcja mleka, ma[sła] i sera prowadzona była indyw[i]dualnie i na małą skalę wedł[ug] starego systemu, znaleźli do[sko]nałe pole dla swej pracy i [za]częli zakładać mleczarnie na [...] sób duński. Powodzenie, [ja]kiem się spotkali, ściągało [...] nych imigrantów z Danji [...] są całe i liczne okręgi [...] kraju, w którym mleczarnie [są] w wyłącznem posiadaniu du[ń]czyków.

W życiu politycznem du[ń]czycy imigranci nie wyróżnili się. Kongresie niema duńczyka [...] w stanach legislaturach i za[...] dach miejskich jest ich zale[dwie] kilku. Zaledwie paru tylko [...] czyków dało się poznać [...] szemu ogółowi ameryk[...] mu. Jednym z nich je[st] A. Riis, były report[er] New York Sun, któ[ry] [...] sną rękę rozpoczął [...] sze mieszkania i [...] ki mieszkaniowe i w ko[...] grał walkę. Zasłużył się [...] nież i na polu literackie[m].

RZĄD SOWIECKI [...]
O NAPADZIE NA [...]

[K]OWNO, 12 sie[rpnia] [...] [kore]spondent [...] [t]elegraf[...]

[...]ów Zjednoczo[nych] [...] wiecie są masy pr[...] [...]ch płci została zbu[...] [...] faktem, rząd Stanów Zjednoczon[ych] [...] dzień ten ja[ko] legalne święto. Od Nowego Yorku do S[an] [Fr]ancisco, od stanów Dakoty do Texas, jak kraj ten jest długi i szeroki, koła fabryczne spoczywają. Kominy nie czarnieją się szarym dymem, spinającym się do nieba. Wszyscy z Was z małymi wyjątkami spoczywacie dzisiaj, co Wam daje sposobność nietylko skorzystania ze święta, lecz także zastanowienia się nad Waszym dobrobytem i zdrowiem.

Największym skarbem tego świata, jest osobista wolność życia i pracy. Nic niema słodszego nad pracę, nic bardziej kosztownego nad „ZDROWIE". Byście byli w stanie cieszyć się owocami Waszej pracy i zabezpieczyć tych, którzy na Was polegają, musicie mieć zdrowie, a potem wolność, a wraz z zdrowiem i wolnością owoce Waszej pracy będą bardziej sowite.

Medical Center, który stoi jako świetlista wieża, sygnałując przed niebezpieczeństwem, apeluje do Was w dniu tym, byście chronili Wasze zdrowie, pozbyli się choroby, weszli na drogę dobrego zdrowia. — Prawie każdy wie, czem jest Medical Center i jakie są jego cele. Medical Center jest instytucją zorganizowaną nie dla własnego zysku. Następnie Medical Center posiada JEDNĄ cenę $1., która pokrywa zwyczajną kon sekwencję i leczenie każdego pacjenta bez wyjątku. Nikomu nie można liczyć więcej. Opłata ta została specjalnie zredukowana do minimum, aby była dostępna dla klas biedniejszych. Celem organizacji Medical Center, jest udzielenie pomocy największej ilości ludzi. Ideały i zadania te już się spotkały z uznaniem i aprobatą najwyższych autorytetów tego kraju. W instytucji naszej nikt nie potrzebuje obawiać się płacenia wyższej r[...]y — wszyscy są traktowani jedn[a]kowo i grzecznie. Chociaż obsługa j[e]st znakomita, opłata jest minimalna, gdyż nikt niechce robić zysku. Chcemy pomóc największej ilości tych ludzi, którzy wymagają pierwszorzędnego leczenia, a którzy nie mogą sobie pozwolić na wysok[ie] honorarja specjalistów.

Jeżeli Wam coś brakuje, nie[ma] sensu zwlekania z przyjściem po po[...] radę do[...]as. Wiele ludzi, gdy popadają w [ch]orobę, nie wiedzą, co ze sobą zr[obić]. Celem Medical Center jest udzi[elić] poradę tym ludziom, leczyć ich [...]epszy sposób, i przywrócić ich [...] „ZDROWIA". W te[n] sposób pra[gniem]y udzielać PUBLIC[Z]NEJ USŁU[GI].

Chociaż [...]ęlibyśmy, aby w[...] kie unikalne [...]oby zniknęły, to[...] dnak serdec[...]my [...] którzy chcą [...] kie oddaje Me[...] szli i przekona[...] szych twierdze[...]

Niechaj ten [...] dla was zaczątk[...] cia, nowym dnie[...] ZDROWIE I SZCZ[...]

THE MEDICAL CENTER

CENTRUM MEDYCZNE

318 LEXINGTON AVENUE (blisko 38 ulicy) N[...]

Godziny: Codziennie od 8 przed południem do 8 wi[eczorem]

W niedzielę i święta tylko na zamówienie.

siedzenie Klubu Demokratycznego Polsko-Amerykańskiego odbędzie się we środę 3go września, o godz. 8ej wieczór w sali Sokoła, 278 New York Ave. Członkowie tegoż klubu powinni być wszyscy obecni na tem posiedzeniu, ponieważ będzie dyskutowa... Legislatury stanowej naszego ap... na sprawa naszego kandydata do ...tekarza J. Kulaskiego, 58 Tyler St.

J. Kulaski, pierwszy kandydat w historji Newarku jako polak, więc powinniśmy go wszyscy po...zeć w jego zabiegach na ten ...ąd. Na posiedzeniu tem będą ...cy amerykańscy i przewod...cy partji demokratycznej w ...zym dystrykcie, którzy wytłu...aczą nam polityczne sprawy, które nie wszyscy z naszych szcze...namy, więc klubowcy ... bądź...y wszyscy.

...TET.

...jk kapeluszn... zakoń...

...e kapelu... są w ruchu. ...strajk, obej... kapeluszni... tygodnie te... ...ny wczoraj.— ...k zgodzili się ...kierów i skala ...kierzy żądali, zo

...z żałuje

...n, z pn. 88 Hamil...ge, nie będzie się ...dy mu obcy zwró... przekroczenie reguł ...obilowej.

...zatrzymał swoje auto ...u zabronionem, zatrzy...zez to ruch uliczny. Ja... człowiek zwrócił mu u... postępowanie jego sprze... regułom jazdy automo... w śródmieściu. Nie ro... nic z tego, Nathan ro... się głośno. Gdy mu nie...ny powiedział, że jest sę... Stesse'm i kazał go areszto... odrazu zadrżał cały. I nie ... wczoraj, ten sam sędzia ...ebrał mu licencję szoferską.

BELMAR, N. J.

...tracił życie, usiłując ratować dziewczynę

...arry Makowski, 18 lat liczą... student uniwersytetu Ford...n, zamieszkały w Jersey City, ...cił życie w chwili, gdy usiło... uratować z kąpieli tonącą ...ą dziewczynę, której nazwi...ie zdołano się jeszcze dowie...

...kowski wskoczył bez namy... wody, gdy usłyszał krzy...dziewczyny, wołającej o po...c. Świadkowie zeznali, że por...a go fala i zginął pod spię...nymi bałwanami. W między...ie dziewczynę wyratowała ...ż ratunkowa na wybrzeżu.

TRENTON

...owych fabryk w New Jersey — Dobre czasy za pasem

Andrew F. Mc Bride, ko...z departamentu pracy, zda... wczoraj roczne sprawozda... czynności swego departa... przed gubernatorem Sil... Twierdzi on, że od 1-go ...923 r. do 30go czerwca, ...nie New Jersey pobudo... nowych fabryk i w do...awiono wiele budyn...arych fabrykach, co ...stawia 10 miljonów ...nych na budowę.— ...dczy..., że przyszłość i ...ęka przedstawia się różo...ówi Dr. Mc Bride.

...kszą zasługę departa...cy, od czasu gdy dr. ...objął ster, jest opieka ...robotników. Wszy... zmuszone były do ...środków bez... New Je... ...strykt...

Piknik ... 515 odbęd... we Flora... który zapras... wszystkich i na... rem będzie się ... ubawić do wo...

Czołem!

Za Komitet:
Jan Sydor,
Antoni Jabłoński,
Alfred Jelkowski.

Państwo H. i S. Gołębiewscy, znani nauczyciele muzyki, fortepianu i skrzypiec, oznajmiają rozpoczęcie sezonu jesiennego. Aplikanci mogą się zgłaszać osobiście lub listownie pod adres, 143 Hunterdon St., pomiędzy So. Orange i 13th Ave., Newark, N. J.

(Aug. 28, 29, 30, Sep. 2, 3, 4)

PASSAIC

Sezon Pracy Oświatowej

Z dniem 29 sierpnia, b. r. zakończyłem dwumiesięczny kurs wakacyjny języka polskiego dla dzieci polskich. Natomiast kurs stały powyższego przedmiotu otwieram dnia 6go września w sobotę rano o godz. 9tej do 12tej w Domu Ludowym przy Monroe ul. Nauka w szkółce, którą zamieniłem z Polskiej Szkoły Wakacyjnej — na Polską Szkołę Ludową Adama Mickiewicza, odbywać się będzie dwa razy w tygodniu: we środy od godz. 5ej do 7ej popołudniu i w soboty rano od 9ej do 12ej — razem 5 godzin tygodniowo. Przedmioty będą wykładane te same co i w szkółce wakacyjnej. A mianowicie: czytanie i pisanie po polsku, dla dzieci starszych — ćwiczenia ortograficzne i początki gramatyki, dalej wypisy polskie, historja i geografja ziem polskich, oraz lekcje śpiewu, którego będzie udzielać wykwalifikowana nauczycielka.

Do szkoły przyjmuje się wszystkie dzieci, które chodziły na kurs wakacyjny, jak również te, które z różnych powodów na powyższy kurs nie uczęszczały.

Znajdą w szkole miejsce te dzieci, które pójdą do szkół publicznych, a także i te ze szkoły parafjalnej.

Polska Szkoła Ludowa jest świecką, której zadaniem jest nauczanie polskiej dziatwy w słowie i piśmie mowy ojców naszych.

Opłata za naukę będzie bardzo skromna. A zatem — Rodzice Polacy! oczekujemy na Wasze dzieci w sobotę 6go września, o godz. 9ej rano w Domu Ludowym.

Henryk Liwacz,
kierow.-nauczyciel.

Niniejszem zawiadamia się Sz. Polonję, iż z dniem 4go września br. to jest we czwartek wieczorem zostanie otwarty kurs przygotowawczy nauki języka angielskiego i buchalterji w sali Domu Ludowego Polskiego, 1-3 Monroe ul. Chcący uczęszczać na powyższe kursy są proszeni o zgłoszenie się po wszelkie wskazówki i warunki w dniu oznaczonem.

O liczne przybycie prosi
KOMITET.

Poszukiwanie

Sekretarz Young Men's Christian Association zwrócił się do nas z prośbą odszukania Andrzeja Sedora, który mieszkał pn. 161 przy 3 ulicy w Passaic. — Sedor poszukiwany jest od dwu lat. W razie jeżeli się zgłosi do Y. M. C. A. w Passaic, otrzyma z powrotem swoje pierwsze papiery obywatelskie.

Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego

Rycina przedstawia powitanie lotników przybyłych przestrzeń powietrzną z Lizbony do Macao portugalskiej kolonji w Chinach, przez portugalską kolonję w New Yorku.

KORESPONDENCJE

THOMPSONVILLE, CONN.

Sprawozdanie finansowe z obchodu 10-cio letniej rocznicy zbrojnego Czynu Legjonów

Za odznaki	$16.40
Kolekta na sali	38.25
Za dyplomy	20.00
Ze sprzedaży książek	.85
Ogólny dochód wynosi	$75.50
Rozchód:	
Za salę	$10.00
Za rozrzutki	4.00
Koszta podróży mówcy	10.00
Obiad i inne wydatki komitetu	10.00
Z powodu spóźnienia się na pociąg w Thompsonville, wynajęty automobil dla odwiezienia p. Haczyńskiego do Springfield	4.00
Ogólny rozchód wynosi	$38.00
Zestawienie:	
Ogólny dochód	$75.50
Ogólny rozchód	$38.00

Pozostaje czystego dochodu 37.50

Sumę $37.50 odesłano do głównego Komitetu J. Piłsudskiego w New Yorku do dalszego rozporządzenia.

T. Augustyniak.

Nazwiska osób, które zakupiły dyplomy:

Józef Kmieć	$1.00
Józef Czabaj	1.00
Władysław Czabaj	1.00
Władysław Milkowski	1.00
Franciszek Hazner	1.00
Józef Myfek	1.00
Wiktorja Jarosz	1.00
Stanisław Stolica	1.00
Gabrjel Ciepiela	1.00
Józef Ciuchła	2.00
Tomasz Augustyniak	1.00
Józef Maziarz	1.00
Bolesław Dąbkowski	1.00
Jan Such	1.00
Aleksander Blaszko	1.00
Aleksander Cebulski	1.00
Władysław Kozioł	1.00
Franciszek Pilch	1.00
Franciszek Lezoń	1.00
Razem	$20.00

ZAWIADOMIENIE

YONKERS, N. Y.

Wieczorek

Oddział „Pod Jeden Sztandar" nr. 32 Z. S. P. urządza Wieczorek Familijny, wielce urozmaicony w sobotę dnia 20 września 1924 w hali Yorkville Forum, 227 E. 84 ulica pomiędzy 2 i 3 ave. Wstęp 50c z garderobą. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Za oddział: *S. Kowalczyk.*

Przekazy pieniężne pomiędzy Gdańskiem a Ameryką

MOŻNA WYSYŁAĆ OD 1-GO WRZEŚNIA

Od 1-go września rozpocznie się wymiana przekazów pieniężnych pomiędzy Ameryką a Wolnem Miastem Gdańskiem. Wszystkie przekazy będą w dolarach amerykańskich. Przekazy na Gdańsk będą na miejscu zamieniane na guldeny gdańskie według kursu dnia w monecie otrzymanych przekazów w Gdańsku.

Przekazy przyjmują wszystkie odziały pocztowe.

Wycieczka do Polski

Na pięknym i wygodnym okręcie ESTONIA (Baltic-American Line, 9 Broadway, New York City), dnia 10go września odpłynie redaktor Nowego Świata, ob. Szczęsny T. Haczyński.

Kto zamierza odwiedzić Ojczyznę, lub udać się do Niej na stałe, winien skorzystać ze sposobności, jaka się nadarza w dn. 10 września.

Opis wycieczki z podaniem na zwisk, osób, biorących w niej udział, zamieszczony będzie w prasie amerykańskiej i europejskiej.

KOMUNIKAT KONSULATU

Ponieważ ilość wydanych paszportów tułaczych przez Urząd Emigracyjny w Warszawie w roku ubiegłym oraz udzielonych przez Konsulat Amerykański w Warszawie wiz, przewyższa znacznie liczbę osób, które w roku bieżącym będą mogły wyjechać z Polski do Stanów Zjednoczonych, Konsulat Generalny Rzeczpospolitej Polskiej w New Yorku wyjaśnia, że Urząd Emigracyjny nikomu więcej pozwolenia na otrzymanie paszportu zagranicznego nie wyda, za wyjątkiem tym osobom, które mogą wyjechać poza kwotą, a mianowicie:

1. żonom obywateli amerykańskich, mieszkającym obecnie w Stanach Zjednoczonych,

2. dzieciom obywateli amerykańskich do lat 18 (tylko niezamężnym i nieżonatym),

3. re-emigrantom powracającym do Stanów Zjednoczonych przed upływem roku od chwili ich wyjazdu.

Do wyjazdu w kwocie uprawnione są niżej wymienione kategorje osób, *o ile posiadają z roku zeszłego paszporty zagraniczne albo zakwalifikowane przez Urząd Emigracyjny affidavity, na podstawie których paszporty takie otrzymać mogą, a więc:*

1. rodzice obywateli amerykańskich,

2. dzieci obywateli amerykańskich między 18 a 21 rokiem życia (tylko niezamężne i nieżonaci),

3. mężowie obywatelek amerykańskich,

4. żony tych obywateli amerykańskich, którzy przebywają poza granicami Stanów Zjednoczonych,

5. rolnicy, ich żony i dzieci do lat 16,

6. osoby, które posiadają wizy amerykańskie z roku ubiegłego.

Niezależnie od powyższych kategorji mogą wyjechać bez żadnych ograniczeń osoby urodzone w Ameryce, o ile posiadają paszporty amerykańskie, które wydaje Konsulat Amerykański na podstawie metryk urodzenia.

Wobec tego, że emigranci należący do kwoty pozwoleń na uzyskanie paszportów otrzymywać nie będą Konsulat Generalny wzywa, aby rodziny tej kategorji wychodźców napróżno nie wyrabiały affidavitów i nie zakupywały kart okrętowych.

Rodziny zaś emigrantów posiadających prawo przyjazdu poza kwotą, jak również osoby, pragnące wyjechać czasowo do Polski, winny zwracać się po odnośne pozwolenie bezpośrednio do Commissioner General of Immigration, Washington, D. C.

Nadmienia się, że począwszy od dnia 19go sierpnia br. paszporty wychodźcze w Polsce są bezpłatne.

Konsulat Generalny.

MARSZRUTA

posła Stapińskiego

Manchester, N.H. — 1—2 września.
Salem, Mass. 3 września.
Woonsocked, R.I. 6, 7 i 8 września.
Worchester, Webster, Mass. 9 — 10 września.
Uxbridge Mass. 11 września.
Holyoke, Mass. 12—13 września.
Chicopee Falls, Mass. 14—15 września.
Westfield, Mass. 16 września.
East Hampton, Mass. 17—18 września.
Threeriver, Mass. 19—20 września.
Hartford, Conn. 20 września.
Plantsville, Conn. 21, 22 i 23 września.
Norwich, Willimantic, Conn. 24—25 września.
New London, Conn. 26—27 września.
New Bedford, Mass. 28—29 września.
Warren, R.I. 30 września i 1 października.
Providence, R.I. 2 października.
Pawtucket, R.I. 3 października.
Taunton, Mass. 4—5 października.

Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego

Nauczyciel starszy, udziela w domu lekcji młodszym i starszym osobom. System nauki staranny, przystępny dla wszystkich. Każda lekcja osobno, pojedynczo, — nikt nie jest krępowany. — Również załatwia sprawy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju. — Zdolność dobrej wymowy, gładkiego czytania i poprawnego pisania — to główne warunki.

E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
pomiędzy First i Second Avenue's

Drobne Ogłoszenia

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

DZIEWCZĄT do pracy przy Winding MONROE WINDING CO. 11 Hope St. Brooklyn. (2f)

DZEWCZĄT i kobiet do domowej roboty i pracy w restauracji. Fait Agency 240 East 4th St. (1f)

POSZUKUJĘ starszej kobiety lub dziewczyny do 7-letniego dziecka. Jan Borek, 167 Avenue C. (3f)

DZIEWCZYNA do lekkiej domowej roboty, bez gotowania, dobry dom, 6 pokoji. Zgłoszenia. H. Rothenberg, 990 Aldus St., Bronx. (1f)

DZIEWCZĘTA do parasoli, Tippers i Operators, domowa robota równie w fabryce, przyjmujemy uczennice. United Umbrellas Factory, 129 Crosby Street. (1f)

Praca dla Mężczyzn
(Help wanted Male)

POTRZEBA dobrego balwierza; stała praca, dobra zapłata. 105 Berry St., Brooklyn, N. Y. Telefon, Greenpoint 7637. (1m)

POTZZEBA agentów, mężczyzn i kobiet zwinnych umiejących sprzedawać; dostaną stale po $50 i komisowe; lekka, stała praca na świeżem powietrzu. Zgłosić w południe do, 208 Broadway, Pokój 244, New York. (e o d m)

SHOES Woodheelers. I. Miller, Henry & Radde St's. blisko Plaza Bridge, Long Island City. (5m)

SHOES doświadczonych Turn Lasters na damskie obuwie. Cornell Shoe Co., 61 Navy St., Brooklyn. (1m)

Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)

APTEKA na rogu w polskiej, litewskiej i ruskiej dzielnicy, mało gotówki, interes wyrobiony przeszło dwadzieścia lat. Właściciel sprzedaje jedynie z powodu innego interesu. Zgłaszać się do, Wichrowski, 494 Broadway, Bayonne, N. J. (3s)

CANDY, Cigar, Stationary sklep na sprzedaż, cztery pokoje w tyle, rent tani, lease na rok i pół. Cena przystępna., bez agentów. 505 Hunderton St., Newark, N. J. ...

CANDY, cigar ice cream store ... dania, blisko standu. 2 ... koje w bliskości rent ... 28 St.

CANDY Store do ... choroby, trzy ... 202 ... 4th St. ...

CANDY Store ... go intere... North 7th ...

CANDY St... kupna do... St., Greenp...

CANDY ...

CANDY Store do sprzedania, Fountain, Malted Milk Machines, ładne urządzenie. Cena przystępna. 124 Franklin St., Brooklyn. (2s)

CANDY Store do sprzedania z powodu innego interesu. Zgłoszenia, 157 Greenpoint Ave., Greenpoint, Brooklyn. (2s)

GROSERNIA i buczernia duży sklep, świetny interes, rent wpłacam właścicielce towarem, sprzedam tanio, ponieważ zakładam sklep prowizyjny, kupującego nauczę rzeźnictwa. Zgłoszenia, "Okazja", c. o. Nowy Świat, 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (5s)

GROSERNIA i Candy Store do sprzedania tanio Zgłoszenia, 183 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (9s)

GROSERNIA i dom do sprzedania, dobry interes, obrót tygodniowy $700. 244 Norman Ave., Greenpoint, Brooklyn. (3s)

GROSERNIA i delikatesen store tanio do sprzedania; 22 lat na jednem miejscu. Bliższych informacji udzieli właścicielka; 536 Morris Ave. blisko 149th St. New York. (2s)

GROSERNIA i delikatesen, candy, ice cream; cena przystępna; 3 pokoje poza storem; 136 Steubend St. Jersey City, N. J. (9s)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania, lease na dwa lata. Cena przystępna. 154 Bedford Ave., Brooklyn. (2s)

UMEBLOWANIE z 4 pokoi i używane piano do sprzedania bardzo tanio, naprzeciw polskiej szkoły; można zamieszkać ;rent tani $17 — 101 East 8th St. New York, apart. 26. (1s)

RESTAURACJA do sprzedania z powodu wyjazdu, z trzema pokojami w tyle. 54 Monroe St., Hoboken, N. J. (3s)

RESTAURACJA do sprzedania z powodu nieporozumienia między spólnikami bardzo tanio dla prędkiego kupca. 615 W. 46th St. (2s)

RESTAURACJA i Lunch Room, 356 West St., New York City, lease na dwa lata, $45 miesięcznie, z powodu innego interesu lub przyjmę partnera. (2s)

Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)

TANIE I ŁADNE DOMY. JEŻELI SĄ NA SPRZEDAŻ MY JE POSIADAMY.

3 fam. drewniany dom 14 pokoi elektryka w sieni, białe zlewy. Ceny $9000 gotówki $3.000.

6 fam. murowany dom, 1 sklep po 4 pokoje; elektryka; białe zlewy; rentu $180. Cena $11,500, wpłaty $3,000.

6 fam. murowany po 5 pokoi; rentu $105. Cena $15.250; wpłaty $4.000.

8 fam. drewniany dom po 4 pokoje; — rentu $621. Cena $13.800; — wpłaty $4.000.

19 fam. murowany dom ze sklepem; 3 pokoje; wygódki; rent $341. — Cena $24.000, wpłaty $7.000.

K. F. KRYGIER
Polskie Biuro Realnościowe i Notarjalne Asekuracje wszelkiego rodzaju.
590 Manhattan Avenue, Brooklyn, N. Y.
Biuro otwarte od 9 rano do 8 wieczór. W niedzielę i święta od 10 rano do 3 pp. (31 i 1e)

FARMA 100 akrów, 60 akrów ornej ziemi, reszta las i pastwisko; 5 krów,— wół, jałówka para koni, 8 świń, 100 kur; wszelkie zabudowania; dom 7 pokoi; woda w domu i w podwórzu; strumyk przechodzi przez farmę; wszelkie sprzęty, wozy, pługi, bryczka na 6 koni, 3 sady. Cena $4,700, gotówki $3.200 bez agentów, na 5%. Zgłosić się do Z. Świerczyński, 58 Van Winkle Ave. Jersey City, N. J. (2e)

NA SPRZEDAŻ od właściciela z powodu wyjazdu do kraju za pół ceny, nowy 2 piętrowy z 2 sklepami na dwie famiIje. Sklepy są urządzone. Grosernia i buczernia jest wynajęta, a sklepem z wyrobami żelaznemi zajmuje się właściciel Karol Bruszniowski; Oak Tree Road. Iselin, N. J. (1e)

FARMA 127 akrów, 80 ornego pola, reszta pastwisko i budowlany las, wart $2,000, sad, rzeka gdzie jest dużo ryby, dom 12pokojowy, 5 innych budynków, 5 krów, 2 konie, 300 kur, 6 świń, gęsi, kaczki, dużo zboża, jedna i pół mili do miasta. Cena $4,300, gotówki $1,500.

FARMA 73 akrów, 60 akrów ornego pola, reszta pastwisko i las, rzeka, dom 8-pokojowy, 4 inne budynki, 3 krowy, 2 konie, 250 kur, 25 gęsi, 20 kaczek, dużo siana kartofli i zboża. Cena $3,500, gotówk $2,000.

P. OWDY
194 Avenue A, blisko 12th St., N. Y. City (t f n e)

6 FAM. DREWNIANY PO 3 POKOJE DLA RODZINY, ELEKTRYKA W CAŁYM DOMU; RENTU $1,296. CENA $10,000, GOTÓWKI OKOŁO $3,000. GAWLIŃSKI & CO., 206 DRIGGS AVE., NEW YORK, N. Y.

MAM 90 AKROWĄ farmę, którą chcę sprzedać bo jestem już za stary; jestem właścicielem 15 lat. 20 akrów grubego lasu; pastwisko, ziemia czarna i równa. Budynki dobre; dom na 10 pokoi; stajnia murowana; 7 dobrych krów, 2 młode konie, 3 świnie; dużo kur; maszynerja farmerska; sad, szkoła przy farmie; automibl; 6 akrów kartofli; 8 akrów owsa; 7 akrów korny; 4 akry tataraku; 65 ton siana; wielki ogród; $100 za mleko miesięcznie. Sprzedam wszystko za $5,400, wpłaty $2,500, blisko miasta i kolei. Zgłoszenia do właściciela.

M. SALAK
R.F. No. 1, Broadalbin, N. Y. (1e)

8 FAM. MUROWANY PO 4 POKOJE DLA RODZINY W POLSKIEJ OKOLICY W DOBREM POŁOŻENIU; RENT $1,884 CENA $13,000, GOTÓWKI OKOŁO $4,000. GAWLIŃSKI & CO., 206 DRIGGS AVENUE, BROOKLYN, N. Y.

MAM 65 AKROWĄ farmę, którą chcę sprzedać. 10 akrów lasu razem z pastwiskiem, budynki dobre. Dom na 6 pokoi; woda źródlana; 5 krów; 2 konie; 6 świń, dużo kur; 11 akrów kartofli ... akrów tatarki; 10 owsa; 10 korn... akry kapusty, cebuli, ogórków, ... pomidorów; 40 tonn siana; ws... merska maszynerja; automo... do barkietu. Dużo jagód ... tof... targuję $2.500 roczn... sta. Oddam wszystk... $2.500. Zgłoszenia ...

(Real Estate for Sale)

DUŻY kawa... kawał ziemi w Queens, 30 m... z miasta, ... miasta, blisko stacji i tramw... szkoły, kości... kościoła, kąpielowego miejsc... rybołostwa. ... Cena $600, wpłaty $50 ... spłaty po $1... miesięcznie, lub sprzed... część tej rea...ości. Alexander, 8 Fou... Ave., Brookl... Pokój 14. (31, 1, 2, 3...)

DO WŁAŚCI... ...ELI lot! Przyjmę bud... wę jednego ... lub dwufamilijnego dom... za tygodniow... wynagrodzeniem; gwarantuję wyko... ...ć $1.000 taniej niż wyniesie kupieni... domu w mieście lub na wsi. Informa... udzieli A. S., 142 Palmeto St., ... (2e)

... posiadłość ... 17... ...byt...

3 familijny i 3 ... wany dom; elektr... gotówki $1.500. D... Springfield Ave. Ne...

2 familijny dom, zimn... wanny. Cena $7,200, go...

Dom położony blisko Springfield A... Newark.

3 familijny dom, 5 i 6 pokoi front... tylne werandy; 3 parowe piece, w... kie najnowsze ulepszenia, w najla... szej dzielnicy miasta; przynosi ... rent. Cena $17, gotówki $4.500.

Najlepsza farma do zrobienia pien... Farma 189 akrów, 120 równiej c... ziemi, reszta pastwisko i gruby las... że jezioro, gdzie można hodować ... kaczek i gęsi, sad, piękne nowe zab... wania, wodociągi, elektryka, gaz ... wszystkich budynkach, 30 registro... nych krów, 4 konie, 200 kur, 20 gęsi, ... kaczek, 500 buszli kartofli, 1,000 bu... kukurydzy, maszyna do dojenia kró... automobil do rozwożenia mleka i roz... ita potrzebna maszynerja, mleko sp... daje się w mieście, dochód $1,000 ... sięcznie. Potrzeba $6.500 gotówki, ... ta do spłacenia na łatwych waru...

M. PISARKO
116 East 7th Street, New Yo...

BACZNOŚĆ RODAC...

Farmy w New Jersey tylko ... New Yorku. Już czas aby... li sobie kupić dobrą farm... New Jersey gdzie są najl... go tanie farmy.

Farma 63 akrów, ... szkoły i sklepów, 9 pokoji dom, 9 innych budynków, 1 krowa, 1 koń, 150 kur, i wszelka maszynerja farmerska, tegoroczny zbiór, a tylko za $3,000, gotówki $1,000, a reszta na długie spłaty tylko samym procentem.

Farma 116 akrów, 9 pokoji dom, 6 innych budynków, 5 krów, 2 konie, 600 kur, 3 świnie i wszystka farmerska maszynerja, cała farma jest obsiana zbożem i warzywem. Cena tylko $7,000, gotówki $2,500 lub zamiana na dom w mieście. Również farmy od 1 akra do 300. Po bliższe informacje proszę się zgłosić do,

ROMAN SZEMPLIŃSKI
146 First St., Elizabeth, N. J.
Telefon, Emerson 2198 (2e)

FARMA 21 akrów, 9 akrów ornej, 12 las, łąka i pastwisko, dom o pięciu pokojach, dobre stodoły i kurnik, 40 kur, koń, krowa, trzy fury siana, wozy, dwa akry korny, jeden kartofli kapusta i warzywo, wszystkie narzędzia gospodarskie, motor, piły do drzewa, 60 drzew owocowych. Cena $1,800 gotówką. Zgłoszenia wieczorem, 511 Franklin St., Union Hill, N. J., Frank Miłkowski. (29, 2, 3e)

FARMA
8 minut pieszo do miasta i stacji kolejowej, 5 minut do 8-klasowej szkoły i polskiego kościoła, blisko New Yorku, dom 6-pokojowy, 7 lat stary z piwnicą, stodoła, kurniki, ziemia równa, zasadzona wszystkiem warzywem, 2 krowy, 150 kur, 25 gęsi, kaczki, gołębie, 2 świnie, zbiory, narzędzia, 7 ton siana. Cena tylko $3.500, połowa wpłaty. Przyjedź razem z żoną gotów do interesu pierwszego lepszego dnia lub pisz do, L. J. KIERZNICKI, 126 Liberty St., New York, N. Y. (30, 1, 2, 3, 4, 5, 6)

3 FAM. DREWNIANY PO 4 POKOJE DLA RODZINY I STORE Z 4 POKOJAMI; RENTU $1,344, CENA $10,000, GOTÓWK... ŁO $3,500. GAWLIŃSKI & ... 206 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

LONG ISLAND
Urodzajna ziemia, można dostać zajęcia na posiadłościach bliskich, w okolicy mieszka wiele Polaków. Ofiarujemy miastową lotę tylko za $48. Pisać do,
WILLIAM GASPER
3 Park Row, New York
Telefon, Barclay 3164 (t f n r)

OSOBLIWIE TANIO.
Z powodu choroby, wdowa sprzeda je swój dom 7-pokojowy i dwie loty za bardzo zniżoną cenę: $700 gotówki i $20 miesięcznie. Zgłoszenia listownie lub osobiście do: De Tynfo, 146 Hedden Terrace, Newark, N. J.

Poszukiwania
(Information Wanted)

ANTONI Topor ostatnio zamieszkały w Greenpoint jest poszukiwany przez swą siostrę. Wszelkie wiadomości nadsyłać na adres, O. K., c. o. Nowy Swiat, 24 Union Square, New York. (5I)

POSZUKUJĘ amatorów na wszystkie instrumenta do nowo-organizującej się orkiestry, mandolinistów, lub też chcę mających się nauczyć muzyki na poszczególnych instrumentach. Zgłoszenia listownie do, Z. Ertner, 1020 East 26th Street. (4I)

POSZUKUJĘ Teofila Rzepkowskie... ze wsi Kozłowo, ziemi Płocki... szenia, Walenty Kuźniewski, ... St., Greenpoint, Brooklyn.

KAWALER lat 45, pos... bezdzietnej. Proszę ... Box 1, 85 Mercer ...

POSZUKUJ... korowsk... anny J... land, szen... B...